

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, CZWARTEK, 8 LISTOPADA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 308

Napad na pociąg pod Warszawą

Trzej zamaskowani bandyci wtargnęli do ambulansu pocztowego, z którego zrabowali kasę, zawierającą 38 tysięcy złotych. — Policja jest już na tropie zuchwałych złoczyńców

Warszawa, 7 listopada.

Niezwykłe zuchwały napad rabunkowy zdarzył się dzisiejszej nocy między Płochocinem i Ożarowem (pow. błoński).

Do Warszawy zdążył pociąg Nr. 514 osobowo-towarowy z wagonem ambulansowym, w którym znajdowała się **KASA ŻELAZNA, ZAWIERAJĄCA 38.000 ZŁ.**

Pieniądze te stanowiły własność skarbową i wieziono je do Warszawy z różnych kas kolejowych.

Nikt nie zwrócił uwagi na trzech podróżnych, którzy wsiadli do pociągu w Płochocinie, ostaniej stacji, na której pociąg zatrzymuje się przed Warszawą.

Gdy pociąg znajdował się w pobliżu Ożarowa, do wagonu ambulansowego strzeżonego przez konduktora i bagażowego,

WTARGNEŁO NAGLE 3 ZAMASKOWANYCH DRABÓW.

— Ręce do góry — zawołał, jednocześnie mierząc z rewolwerów do przerażonych konwojentów.

Wszelki opór okazał się niemożliwy.

Jeden z bandytów stał z rewolwerem na czatach. Dwu pozostałych wzięło kasę żelazną, wyrzuciło ją z pociągu. Następnie bandyci pociągnęli za hamulce i korzystając z wolniejszego biegu pociągu,

WYSKOCZYLI Z WAGONU już na terenie pow. warszawskiego.

Gdy tylko pociąg stanął, wszczęto natychmiastową pogonią za bandytami i zaalarmowano posterunki policyjne. Dotychczasowe śledztwo ujawniło rozprutą „rakietą” kasę żelazną, porzuconą w odległości około kilometra od Ożarowa.

Dalszemi dochodzeniami zajmuje się wojewódzki urząd śledczy w porozumieniu z władzami powiatu błońskiego i warszawskiego. Natrafiono już na ślad bandytów i przeprowadzono szereg aresztowań.

Blizsze jednak szczegóły są trzymane w tajemnicy ze względu na dobro śledztwa. Ujęcia napastników należy

oczekiwać z godziny na godzinę.

Należy przypuszczać, że bandyci należą do napływowego elementu, gdyż w powiecie błońskim jest na ogół spokojnie i

TAK ZUCHWAŁEGO NAPADU NIE NOTOWANO

już od dawna. Bezspornie jednak opryskli posładali współników, możliwe wśród pobliskich mieszkańców, na co wskazuje oczekująca ich furmanka. Pożatem musieli być dokładnie poinformowani, iż w tym czasie będzie przejeżdżał pociąg, wiozący większą sumę pieniędzy.

Zuchwały napad wywarł wielkie wrażenie w całej okolicy.

Triumf Roosevelta

Partja demokratyczna zdobyła olbrzymią ilość mandatów do obu izb ustawodawczych

Nowy Jork, 7 listopada.

(Pat) — Wyniki wyborów do kongresu, wskazują na decydujące zwycięstwo demokratów. Dotychczas wybrano do izby reprezentantów 290 demokratów i 89 republikanów. Niewiadome są jeszcze wyniki co do 56 mandatów. Gdyby demokraci zdobyli chociażby tylko połowę tych mandatów, przekroczyliby swój dotychczasowy stan posiadania, który w chwili otwierania izby wynosił 308 mandatów. Biorąc jednak za podstawę obecny stosunek sił w odbytych wyborach, należy przypuszczać, że demokraci zdobędą ogółem 330 mandatów. Republikanie, w najlepszym wypadku, uzyskają co najwyżej ponad sto mandatów, wątpliwe jest jednak, by powrócili do swego stanu posiadania t. j. 115 mandatów w ostaniej izbie.

Spośród gubernatorów stanów, których wybierano w 33 stanach, wybrano dotychczas 20 demokratów i 5 republikanów. Wielu wybitnych przywódców partji republikańskiej utraciło mandaty, m. in. sygnalizują klęskę wyborczą wybitnego republikanina z Illinois, Brittena, znakomitego adwokata, który piastował stanowisko gubernatora przez 20 lat. — W obecnych wyborach jednak przepadł on, pobity przez kandydata partji demokratycznej.

Ostatnia serja obligacji Pożyczki Narodowej będzie wydawana w tym miesiącu

Warszawa, 8 listopada.

Od połowy bieżącego miesiąca placówki Pożyczki Narodowej wydadzą będą obligacje subskrybentom, którzy wpłacili należność w dłuższych ratach.

Tej kategorii subskrybenci otrzymają odsetki dopiero w styczniu 1935 r. gdyż pierwszy kupon będzie na tych obligacjach odcięty.

Nowy Jork, 7 listopada.

(Pat) — Demokraci w senacie będą rozporządzali po obecnych wyborach większością 2-3 głosów.

Według nieoficjalnych obliczeń, demokraci otrzymali w całym kraju 10 milj 200 tys. głosów, republikanie 7.600 tys.

W głosowaniu, na 35 miejsc w senacie, jak wynika z dotychczasowych informacji, demokraci uzyskali 23 mandaty, republikanie 4. Jedno miejsce otrzymał przedstawiciel farmerów, jedno progresy-

Wyniki, dotyczące pozostałych mandatów nie są jeszcze znane.

Nowy Jork, 7 listopada.

(Pat) — Floryda uchwaliła zniesienie prohibicji, natomiast stany: Kansas i Nebraska, uchwaliły utrzymanie prohibicji w dalszym ciągu.

Holland (Missouri), 7 listop.

(Pat) — W związku z wyborami w okolicy Gettle, doszło do strzelaniny, ofiarami której padło 2-ch zabitych i 2 ciężko rannych.

Upton Sinclair nie został wybrany gubernatorem

Jego przeciwnik uzyskał 125 tys. głosów więcej

Nowy Jork, 7 listopada.

Dotychczasowy gubernator stanu Kalifornia Merriam odniósł zwycięstwo nad Uptonem Sinclairem, uzyskując 125 tysięcy głosów więcej.

Gubernator Merriam oświadczył, iż

wyniki wyborów są dowodem, że fantastyczne bolszewickie projekty Upton Sinclaira nie odpowiadają obywatelom kalifornijskim, którzy pozostają wierni postępowemu amerykańskiemu i wypróbowanym metodom rządu.

Straszna katastrofa lotnicza

Pięć osób poniosło śmierć

Berlin, 7 listopada (PAT)

Samolot pasażerski, kursujący na linii Królewiec — Berlin, po przelecie nad Gdańskiem, zmuszony był do lądowania w pobliżu miejscowości Gross Rakett o 20 klm. na południo-zachód od Lauenburga.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn samolot przy lądowaniu spadł na ziemię, przyczem znajdujące się w nim 5 osób poniosło śmierć na miejscu.

Na miejsce wypadku wyjechała niezwłocznie komisja śledcza.

Protest niemiecki w Londynie

przeciwko przesunięciu wojsk francuskich ku granicy Zagłębia Saary

Londyn, 7 listopada.

(Pat) — Jak podaje agencja Reutersa, ambasador niemiecki w Londynie, otrzymał z Berlina instrukcję wręczenia rządowi brytyjskiemu protestu rządu Rzeszy, przeciwko wszelkiemu przesunięciu

wojsk francuskich w kierunku granicy Zagłębia Saary. Spowodowało to niezwykłe waznych zajęć, ministra Simona, ambasador niemiecki odłożył wizytę, którą miał złożyć w dniu dzisiejszym, do jutra.

Do obozu w Berezie przewieziono kilku działaczy ukraińskich

Warszawa, 7 listopada.

(B) W dniu dzisiejszym przewieziono przez Warszawę do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej kilku działaczy ukraińskich, którzy na mocy decyzji sędziego śledczego Kardymowicza zostali przekazani do obozu izolacyjnego na okres trzech miesięcy.

Wśród przywiezionych do Berezy działaczy ukraińskich przeważają ludzie młodzi, zaangażowani czynnie w ukraińskich skrajnych organizacjach nacjonalistycznych.

Samobójstwo dr. L. Garfinkla,

znanego lekarza warszawskiego

Warszawa, 7 listopada

Dziś około godz. 9-ej rano z okna 4-go piętra olbrzymiego domu przy ul. Al. Trzeciego Maja 2 rzucił się na bruk podwórza doktor medycyny, 59-letni Leon Garfinkel. Desperata w stanie bez nadziejnym przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie zmarł w poczekalni. Przyczyna samobójstwa nie ustalona.

Dr. Garfinkel był popularna osobistością w społeczeństwie żydowskim i jego śmierć samobójcza wywołała w tych sferach olbrzymie wrażenie.

Titulescu powrócił do Bukaresztu

Bukareszt, 7 listopada.

Dziś o godz. 17.15 powrócił z Ankarą i Sofji do Bukaresztu minister Titulescu. Na dworcu powitał go premier Tatarescu oraz szereg ministrów i wyższych urzędników.

O godz. 18-ej odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym minister Titulescu omówił wyjątki swej podróży do Ankarą i Sofji.

ODROCZENIE SESJI SEJMOWEJ NA 30 DNI

W kuluarach sejmu panuje cisza. — Większość posłów opuściła Warszawę. — Podział referatów w komisji budżetowej

Warszawa, 7 listopada.

(B) Po wczorajszym wielkim dniu, dzisiaj w sejmie zaległa zupełna cisza. Większość posłów opuściła już Warszawę.

O godz. 12-ej w południe zebrała się komisja budżetowa, na której dokonano podziału referatów poszczególnych części budżetu. Referat generalny powierzone posłowi Miedzińskiemu (BBWR).

Dzisiaj wieczorem sesja sejmu i senatu będzie dekretem Prezydenta Rzpł tej na 30 dni odroczone. W związku z tem spodziewać się należy, że najbliższe plenarne posiedzenie sejmu odbędzie się nie wcześniej, niż we wtorek, dnia 11 grudnia r. b. W tym samym mniej więcej czasie podjęte zostaną prace komisji budżetowej sejmu nad preliminarzem budżetowym na rok 1935/36.

Warszawa, 7 listopada.

Dzisiaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa posła Byrki posiedzenie komisji budżetowej sejmu. Na posiedzeniu tem dokonano rozdziału referatów poszczególnych części budżetu na rok 1935/36.

Sprawozdawcami poszczególnych części preliminarza wybrani zostali następujący posłowie: budżet Prezydenta Rzeczypospolitej — pos. Czuma, Sejm i Senat — pos. Wierzbicki, Najwyższa Izba Kontroli — pos. Czuma, Prezydium Rady Ministrów — pos. Tebinka, fundusze, podległe Prezydium Rady Ministrów — pos. Sowiński, Ministerstwo Spraw Zagranicznych — pos. Walewski, Ministerstwo Spraw Wojskowych — pos. Duch, fundusze podległe Ministerstwu Spraw Wojskowych — pos. Sanojca, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — pos. Paczek, Ministerstwo Skarbu — pos. Holyński, Monopole — pos. Hutten-Czapki, fundusze, podległe Ministerstwu skarbu, budowlany, rozbudowy miast i specjalny rachunek terenowy rozbudowy miast — pos. Sanojca, Fundusz specjalny Rady Spółdzielczej — pos. Holyński, Fundusz pomocy instytucjom kredytowym — pos. Holyński, Państwowy Fundusz Eksportowy — pos. Czernichowski, Ministerstwo Sprawiedliwości — pos. Seidler, Ministerstwo Przemysłu i Handlu — pos. Czernichowski, Ministerstwo Komunikacji —

pos. Starzak, fundusze, podległe M-stwu Komunikacji — pos. Szredricki, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — pos. Karwacki, Ministerstwo W. R. i O. P. — pos. Zdzisław Stroński, Mini-

sterstwo Opieki Społecznej — pos. Sowiński, Przedsiębiorstwa i Zakłady, podległe Ministerstwu Opieki Społecznej — pos. Dyboski, Ministerstwo Poczty i Telegrafów — pos. Dobrzański, Emerytu-

ry i zaopatrzenia oraz renty inwalidzkie i pensje — pos. Wagner, Długi państwa — pos. Hutten-Czapki, Ustawę skarbową i referat generalny objął pos. Miedziński.

Japonia stworzyła „tajną flotę“

Wyścig zbrojeń na morzu nieunikniony, gdyż rząd japoński wypowiada traktat waszyngtoński

Londyn, 7 listopada.

(Pat) — Z informacji, jakich członkowie delegacji brytyjskiej udzielali dzisiaj wieczorem prasie, wynikałoby, że posiedzenie dzisiejsze konferencji morskiej nie dało żadnego wyniku i że wszelkie próby brytyjskie znalezienia kompromisu z japończykami, speliły na niczem. W kołach delegacji amerykańskiej panuje pesymizm i kwestionowana jest celowość kontynuowania obecnych rozmów w Londynie.

Waszyngton, 7 listopada.

(Pat) — „New York Times“ donosi, że w amerykańskich kołach morskich pa-

nuje przekonanie, że JAPONIA STWORZYŁA „TAJNA FLOTE“.

składającą się z 6 statków-cystern, rozbijających 18 węzłów na godzinę, które są właściwie pomocniczymi kłozownikami i nie są zapisane w rejestrach floty handlowej. Japonia posiadałaby wobec tego najbardziej nowoczesną flotę handlową, składającą się z 34 statków, które, jak sądzi rząd waszyngtoński, mogą być zamienione na kłozowniki, z których 21 posiada szybkość 18 węzłów na godzinę podczas gdy żaden z amerykańskich statków towarowych, nie osiąga nawet 15

węzłów.

Londyn, 7 listopada.

(Pat) — „Times“ donosi z Tokio, że policja uchyliła wczoraj cenzurę prasową nad wiadomościami o posiedzeniu rady marszałków i admirałów, odbytem 31 października. Obecnie stało się wiadomym, że szefowie sztabów wojska i marynarki oraz książę Naszimoto, którzy są w obecnej chwili po śmierci admirała Togo, jedynymi członkami tej rady, wyrazili wobec cesarza opinię, że wypowiedzenie traktatu waszyngtońskiego nie będzie niebezpieczeństwem dla obrony narodowej Japonii.

Londyn, 7 listopada.

(Pat) — „Times“ przewidując wymownie przez Japonię waszyngtońskiego traktatu morskiego, zamieszcza następujące, znamienne uwagi w artykule wstępnym:

„Następstwem rozbicia rokowań morskich, byłoby rozszerzenie programu budowy marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Wielka Brytania nie byłaby tem zaniepokojona. Starcie między marynarką amerykańską a marynarką brytyjską, jest niemożliwe. Wojna między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, oznaczałaby koniec naszej cywilizacji. Wojna taka jest prosto nie do pomyslenia nie tylko między samą Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, ale także między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą i Australją, które są również zainteresowane w utrzymaniu równowagi sił na Pacyfiku. Z tego zasadniczego postawienia sprawy, nie wynika jednak, że imperium brytyjskie i Stany Zjednoczone tworzą, lub pragną utworzyć coś w rodzaju wspólnego frontu przeciwko Japonii“.

Wielkie uroczystości w Moskwie z okazji 17-tej rocznicy rewolucji

Moskwa, 7 listopada.

Dzisiaj w siedemnastą rocznicę istnienia państwa sowieckiego odbyła się na Czerwonym Placu defilada wojska i następnie manifestacja ludności cywilnej. Obecni byli najwyżsi dygnitarze partyni i państwa ze Stalinem, Molotowem i Kalininem na czele.

Defiladę odbierał komisarz obrony Woroszyłow. Na trybunie dyplomatycznej była obecna delegacja mongolskiej republiki ludowej z premierem Gendusem na czele. Wszystkie pisma w obszernych artykułach optymistycznie charakteryzują sytuację związku sowieckiego i podsuwują bilans 17-letniej istnienia państwa, składając zapewnienie odnośnie pokojowości polityki sowieckiej i wzywając jednocześnie do dalszego wzmocnienia stanu obrony kraju. Spośród sukcesów z dziedziny

polityki zagranicznej prasa sowiecka szczególnie podkreśla zbliżenie z Francją, Stanami Zjednoczonymi oraz wstąpienie do Ligi Narodów. Wieczorem Ka-linin wydał na Kremlu przyjęcie dla członków rządu, korpusu dyplomatycznego, korespondentów zagranicznych oraz wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa sowieckiego.

Komisarz wojny Woroszyłow zwrócił się z okazji rocznicy do żołnierzy armii czerwonej, dowódców, współpracowników politycznych armii z odezwą w której omawia wykonanie drugiego planu pięcioletniego i w zakończeniu podkreśla, że armia czerwona była i będzie zawsze szczytem polityki pokojowej Sowieców, wierną strażniczką zwycięstwa październikowego i czujną warta Związku Sowieckiego.

Ostrzeżenie!

Wobec tego, że ukazały się w sprzedaży stalówki pod nazwą „Bankowe“, które nie mają nic wspólnego ze znanymi dotychczas niezrównanej dobroci i trwałości stalówkami tej samej nazwy ostrzegamy naszą Szanowną Klientelę, że oryginalne stalówki „BANKOWE“ są tylko z firmą „A. J. Ostrowski“.

Wszelkie inne stalówki z tą nazwą są mało-wartościowym naśladownictwem, celem wprowadzenia klientów w błąd.

Z poważaniem

A. J. Ostrowski S-cy
Łódź, Piotrkowska 55

Wszyscy urzędnicy na Litwie muszą kupować gęsi

Ryga, 7 listopada.

Z Kowna donoszą: T. zw. „gęsia ustawa“, nakazująca urzędnikom państwowym zakup określonej — zależnie od wynagrodzenia — ilości gęsi, została rozszerzona na pracowników samorządowych i prywatnych. Przewidziana na każdą kategorię służbową ilość gęsi — musi być zakupiona do świąt Bożego Narodzenia.



Podwyższenie podatku od cukru o pięć złotych od 100 kg.

Warszawa, 7 listopada.

(B) Dowiadujemy się garścią nowych szczegółów na temat zamierzonego podwyższenia podatku od cukru. Jak donosiliśmy już, ministerstwo skarbu w przedłożonym wczoraj preliminarzu budżetowym przewidziało trzy nowe źródła dochodów skarbowych a mianowicie podwyższenie podatku od cukru, podwyższenie o 5 proc. podatku do podatków bezpośrednich i wprowadzenie daniny mieszkaniowej, opartej na wielkości mieszkań zajmowanych przez poszczególnych obywateli.

Na temat podwyższenia podatku od cukru, dowiadujemy się, że będzie on różniczkowany w zależności od gatunku cukru.

Od cukru luksusowego, za który ministerstwo skarbu uważa cukier w głowach i w kostkach — podatek będzie wynosił zł. 8.50 od kwintala czyli od 100 kg. Od innych gatunków cukru podatek będzie wynosił 5 zł. od 100 kg. Cukier w głowach i kostkach używany jest obecnie przeważnie w Małopolsce, podczas gdy na innych terenach państwa używany jest cukier drobny, t. zw. kryształ.

W sferach handlowych przewidyują, że wprowadzenie wyższego podatku od cukru kostkowego i w głowach doprowadzi do wyeliminowania tych dwóch gatunków cukru wogóle ze sprzedaży.

Gömbös opuścił Rzym

po dwukrotnej konferencji z Mussolinim

Rzym, 7 listopada.

(PAT) Dzisiaj rano premier Gömbös odbył dłuższą naradę z posłem węgierskim przy Kwirynale Villanin oraz urzędnikami poselstwa. W południe premier Gömbös udał się do Watykanu w towarzystwie posła węgierskiego przy Stolicy Apostolskiej Barcza oraz członków delegacji, którzy wraz z premierem przybyli do Rzymu.

Papież przyjął premiera węgierskiego na audjencji prywatnej, poczem p. Gömbös przedstawił Ojcu Świętemu

członków towarzyszącej mu świty. Skolei złożył premier wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelli'emu.

O godzinie 14-ej w poselstwie węgierskim przy Watykanie odbyło się śniadanie, w którym poza premierem Gömbösem i posłem Barczem wziął udział kardynał Pacelli.

Po południu premier Gömbös odbył drugą konferencję z Mussolinim w pałacu weneckim. O godz. 21-ej premier Gömbös opuścił Rzym, udając się do Budapesztu.

BOTY i KALOSZE
światowej marki
„TRETORN“
i SCHWEIMERT
nadeszły

H. Boy i Ska Piotrkowska 154
tel. 180-22

Najnowsze modele! Ceny przystępne!

Niema związku bałtyckiego

Oświadczenie estońskiego min. spraw zagranicznych

Tallin, 7 listopada.

Z okazji 15-lecia Związku Dziennikarzy Estońskich, przybyli do Tallina przedstawiciele organizacji dziennikarskich i organizacji porozumienia prasowego Polski, Łotwy, Litwy i Finlandji.

Dziennikarze zagraniczni podejmowani byli przez wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Einbunda, ministra spraw zagranicznych Seljamaa oraz przez swych kolegów estońskich.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy w sprawie związku bałtyckiego, minister oświadczył, że o „związku bałtyckim“ mówić nie może, gdyż związku takiego nie ma. Istnieje tylko umowa o współpracy, podpisana w Genewie. Muszę tu z naciskiem podkreślić — dodał min. Seljamaa — że porozumienie to powstało z inicjatywy samych państw bałtyckich i nie jest ono skierowane przeciwko żadnemu z państw trzecich.

Jeszcze jeden urzędnik francuski usunięty za niedbalstwo

Paryż, 7 listopada.

Przed radą dyscyplinarną ministerstwa spraw wewnętrznych stawał wczoraj generalny kontroler Surete Generale, Sistorin, pociągnięty do odpowiedzialności w związku z zaniedbaniem środków bezpieczeństwa podczas przyjazdu króla Aleksandra jugosłowiańskiego do Marsylii.

Głównym zarzutem było wycofanie na jego rozkaz oddziału policji na rowerach, który miał być przydzielony dla ochrony króla.

Rada dyscyplinarna wypowiedziała się za złożeniem Sistorina z urzędu.



Stanowczo Pani radzę pastę do zębów COLGATE

Jest to obecnie jedyny środek do pielęgnowania zębów, zaaprobowany i polecany przez Związek Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Ta pieczęć jest najlepszą gwarancją.

Dentysta Pani wie najlepiej jaką pastę do zębów polecić. Jeśli więc radzi pastę Colgate, to daje wyraz swemu przekonaniu, że pasta Colgate czyści zęby gruntownie, dokładnie i bezpiecznie. Colgate zawiera dokładnie ten sam składnik, jakiego używają dentyści, by oczyścić zęby. Oto dlaczego zęby polyskują tak wspaniale. Prosimy używać z zaufaniem pasty Colgate przez pięć dni wieczorem i rano, a spostrzeże Pani nowe piękno Swych zębów.



PASTA DO ZĘBÓW COLGATE

Dymisja rządu Doumergue'a

nastąpi w dniu dzisiejszym. — Wszelkie próby osiągnięcia kompromisu z radykałami zawiodły. — Laval kandydatem na premiera

Herriot otrzymuje pogroźki śmierci

Paryż, 7 listopada.

(Pat) — Premier Doumergue przyjął wieczorem ministrów: Marquet, Marchandau, Marina, Malarme, Paul Reynaud, Delbosa i delegację byłych kombatanów. Poza tym konferował dłużej z przewodniczącym komisji finansowej i deputowanymi Malvy oraz generalnym sprawozdawcą komisji budżetowej, dep. Jacquier.

Po tych konferencjach zaczęła krążyć pogłoska, że radykałi ministrowie nie zgłoszą jutro dymisji, lecz pozostawiają plenarnemu posiedzeniu izby ostateczne wypowiedzenie się w sprawie danego przez premiera Doumergue'a sprawozdania budżetowego na pierwszy kwartał r. b.

Tym wiadomościom zaprzeczył do pewnego stopnia minister Herriot, który oświadczył dziennikarzom, że, jego zdaniem, składanie pełnej odpowiedzialności w tej sprawie na izbę, nie świadczyłoby o odwadze, a co gorsza, ROZPETAŁOBY PRZECIWKO PARLAMENTARYZMOWI NOWĄ BURZĘ, w razie, gdyby większość izby, co zresztą jest do przewidzenia, była przeciwna wnioskowi Doumergue'a.

Z tego oświadczenia wysnuło wniosek, że dymisja ministrów radykalnych jest w zasadzie postanowiona i że kryzys gabinetowy stanie się jutro, w czwartek, faktem dokonany.

Minister Herriot podkreślił, że czynił wszystko, aby lojalnie utrzymać rozjem polityczny, o czym świadczy jego stanowisko na kongresie w Nantes. — Utrzymanie rozjemstwa wymaga jednak możliwości rozstrzygnięcia sporów, jakie mogą powstać w łonie rządu. Możliwości tej ministrom radykalnym nie dano.

„Petit Journal” zwraca uwagę na inne słowa min. Herriota, który powiedział między innymi, że niema dnia, aby nie otrzymał listownie lub przez telefon POGROZEK ŚMIERCI.

Niejednokrotnie odzywa się dzwonek telegraficzny z temi groźbami podczas nocnych widzieli więc, mówił Herriot, że życie nie zawsze jest zabawne.

Dziennik zauważa, że to oświadczenie, które świadczy o wielkim podnieceniu, istniejącym wśród mas, może wzbudzić zrozumiałe zaniepokojenie.

Paryż, 7 listopada. Parlamentarna grupa radykalna obradowała wieczorem w ciągu 3 godzin nad sytuacją polityczną. Minister Herriot zalecał rozwiązanie, a minister Marchandau wystąpił z wnioskiem, aby raz jeszcze zaproponować premierowi kompromis. Za podstawę kompromisu należałoby przyjąć pewne zmiany w projekcie konstytucji i w sprawie budżetu oraz propozycję przystąpienia do chwili obecnej do dyskusji nad budżetem ogólnym na rok 1935 natychmiast po uchwaleniu żądanych przez Doumergue'a kredytów prowizorycznych na pierwszy kwartał roku przyszłego. W tym wypadku sprawa rewizji konstytucji zostałaby przesunięta na okres po

uchwaleniu budżetu ogólnego na rok 1935. Po dyskusji, postanowiono jednak utrzymać w całości rezolucję z dnia wczorajszego. W ten sposób parlamentarna grupa radykalna raz jeszcze potwierdziła, że zasadniczo jest przeciwna

Kobiety żądają praw wyborczych Manifestacje organizacji kobiecych przed izbą deputowanych

Paryż, 7 listopada.

(PAT) Organizacje kobiece zebrały się wczoraj przed izbą deputowanych z transparentami, domagającymi się przyznania kobietom praw wyborczych. Delegacja przewodniczących stowarzyszeń kobiecych była następnie przyjęta

uchwaleniu budżetu prowizorycznego i że opowiada się za przystąpieniem do dyskusji nad budżetem ogólnym.

Pomimo tej uchwały, upoważniono ministra Herriot do wyczerpania na jutrzejszym posiedzeniu rady ministrów

przez przewodniczącą komisji dla reformy prawa wyborczego dep. Madela, który przychylnie ustosunkował się do dezyderatów organizacji kobiecych. Odpowiednie projekty będą rozważane przez komisję.

Co mówi premier Francji?

Nie chcę tworzyć rządu mniejszości. Nie jestem również dyktatorem

Paryż, 7 listopada.

(PAT) Premier Doumergue, jak podaje agencja Havasa, poinformowany o uchwale parlamentarnej grupy radykalnej oświadczył co następuje: Jeżeli ministrowie mnie opuszczą, nie stanę jutro po południu przed izbami.

Następnie premier zaznaczył, iż nie

nadużywałby prawa rozwiązywania izby. Dla rozwiązania izby — powiedział Doumergue — potrzebny jest gabinet. Nie chcę tworzyć rządu mniejszości. I właśnie mnie oskarżają o dyktaturę.

W końcu premier zaznaczył, iż da po znać swoje poglądy w piśmie dymisyjnym.

Strejk protestacyjny w Hiszpanji

przeciwko egzekucji skazanych na śmierć

Barcelona, 7 listopada.

(PAT) Iberyjska federacja anarchistyczna ogłosiła strajk protestacyjny przeciwko egzekucji, wykonanej na dwóch skazanych na karę śmierci za udział w rewolucji. Strajk ten jednak objął tylko kilka fabryk w Barcelonie i w niektórych miastach Asturji.

Władze bezpieczeństwa w Barcelonie dokonały szeregu aresztowań. W mieście strajku zupełnie się nie odczuwało, życie płynęło normalnym torem. Powołał strajk wygasa.

Madryt, 7 listopada.

(PAT) Stan oblężenia został przedłużony w całym kraju jeszcze na miesiąc.

S. Y. S. JEDYNY SHAMPOON PIELĘGNOWANEJ BLONDYNKI

Kancelerz Austrii jedzie do Rzymu

Ulgi francuskie dla towarów austriackich

Wiedeń, 7 listopada.

Przewidywana od dłuższego czasu podróż kancelerza Schuschnigga do Rzymu nastąpi, zgodnie z pierwotnym planem, jeszcze w ciągu listopada, prawdopodobnie w połowie miesiąca. W podróży tej dr. Schuschniggowi towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Berger - Waldenegg. Dotychczas nie ustalono, czy w związku z podróżą do Włoch podejmie kancelerz również planowaną podróż do Paryża.

Przewidziane na połowę b. m. ukon-

stytuowanie nowych ciał ustawodawczych ulegnie spowodu podróży rzymskiej odroczeniu na tydzień.

Wiedeń, 7 listopada.

Według nadeszłych tu informacji, w Paryżu zawarta została dziś pomiędzy Francją i Austrią nowa umowa handlowa. Umowa ta zapewnia eksportowi austriackiemu uprzywilejowane traktowanie wzajemian za pewne ekwiwalenty.

wszystkich środków, które mogłyby doprowadzić do pojednania i uniknięcia kryzysu gabinetowego.

(Pat) — Specjalne wydania dzienników oraz wydania departamentalne komentują uchwałę grupy radykalnej w sensie wysoce niepomysłnym dla sytuacji politycznej. „Matin” stwierdza, że wszelkie próby pojednania w dniu dzisiejszym zawiodły i

KRYZYS GABINETOWY TRZEBA UWAGAĆ ZA FAKT DOKONANY.

Według „Echo de Paris” sprawa dymisji całego gabinetu zdaje się być przesądzona. Dziennik przypuszcza, że jutrzejsze plenarne posiedzenie izby nie odbędzie się i że na rannym posiedzeniu rady ministrów, Doumergue — po zgłoszeniu ustąpienia przez ministrów radykalnych, zgłosi dymisję całego gabinetu. Prezydent Lebrun przyjmie dymisję i ponownie powierzy misję tworzenia rządu Doumergue'owi, który odmówi żądaniu prezydenta. Wówczas Laval spróbuje utworzyć rząd z oparciem się o Herriota i Tardieu.

Dziennik dodaje, że minister Laval już dzisiaj konferował z min. Tardieu. Według dalszych doniesień pisma, marszałek Petain odmówi udziału w rządzie Laval. Ustąpią również ministrowie: Marquet i Germain Marzin. Ministrem skarbu zostałaby w tym wypadku min. Flandin.

Mundury faszystowskie muszą nosić nauczyciele we Włoszech

Rzym, 7 listopada.

(PAT) Ogłoszono rozporządzenie, nakazujące nauczycielom i nauczycielkom noszenie podczas wykładów mundurów. Mężczyźni nosić mają uniformy oficerów milicji, a kobiety — kierowniczek organizacji Balilla.

Rozszerzenie anglo-sowieckiego traktatu handlowego

Moskwa, 7 listopada.

Droga wymiany not między Foreign Office a ambasadą Z. S. R. w Londynie rozszerzono anglo-sowiecki traktat handlowy z dnia 15 lutego r. b., przyznając towarom sowieckim klauzulę największego uprzywilejowania w szeregu dominjów i kolonii brytyjskich. Tę samą klauzulę strona sowiecka przyznała produktom i towarom, pochodzącym z danych terytoriów.

Nowy rząd w Egipcie

Kair, 7 listopada.

Prezesem gabinetu został Messim Pasza, który był już premierem egipskim w latach 1920—21 1922—23.

Co Wells widział w Rosji

Młodzież opanowała kraj.—Z czego ludzie są niezadowoleni.—Nacjonalizm młodzieży sowieckiej.—Czy w Rosji panuje ustrój komunistyczny

Już nie kapitalizm, jeszcze nie socjalizm

Prasa angielska przynosi nowy wywiad z Herbertem Wellsem, na temat jego wrażeń, odniesionych w czasie podróży do Rosji. Najbardziej interesujące ustępy tego wywiadu przytaczamy poniżej. Red. Gdy się bliżej przygląda życiu w Rosji — mówi Herbert Wells — rzuca się w oczy, iż olbrzymiem tem państwem rządzi obecnie młodzież. We wszystkich dziedzinach, na wszystkich stanowiskach zaznacza się dążność do zastąpienia ludzi starszych młodzieżą, która wychowywała się w nowych warunkach. W aparacie rządowym wielką rolę odgrywają młodzi ludzie, pochodzący z klasy robotniczej i włościańskiej. Dużo młodzieży widzi się na odpowiedzialnych stanowiskach partyjnych i w fabrykach.

Na ulicy również mało widziałem ludzi w starszym wieku. Liczba ich powiększa się dopiero wieczorem. Wytłumaczono mi, że dozorcami nocnymi są przeważnie ludzie starsi, a instytucja tych dozorców, pełniących obowiązki pomocników milicji, rozbudowała się ostatnio bardzo, ze względu na liczne kradzieże, dokonywane zwłaszcza w większych miastach.

Młodzież sowiecka jest w dobrym nastroju. Szczególnie w dużych miastach, gdzie ma lepsze warunki pracy, i otrzymuje lepsze pożywienie. Stąd też pochodzi ich entuzjazm, który wywiera na obcych przybyszach tak wielkie wrażenie. Młodzież sowiecka wierzy, że będzie lepsze, socjalistyczne społeczeństwo. Lecz równocześnie wśród młodzieży słyszy się słowa krytyki na zbyt wielkie tempo uprzemysłowienia kraju, co, jej zdaniem, powoduje niemożność szybszej poprawy sytuacji szerokiej mas.

Uczą się wszyscy. Niektórzy bardzo gruntownie, inni powierzchownie, ale pęd do nauki jest powszechny, zarówno u młodzieży, jak i u ludzi starszych.

Ten pęd do nauki ogranicza się jednak przeważnie do nauk utilitarnych. W dziedzinie nauk humanistycznych prym wiodzie t. zw. „polligramota”. Na jej nauczanie zwraca się w Rosji wielką, bardzo wielką uwagę.

Wstąpienie ZSRR do Ligi Narodów było dla większości komunistów niespodzianką. Dzienniki sowieckie musiały wyteńczyć siły, by wytłumaczyć społeczeństwu dlaczego się to stało i jakie

to ma znaczenie.

Charakterystyczne — przeciwko wstąpieniu Rosji do Ligi mieli zastrzeżenia tylko komuniści starsi. Młodzież — nie. Wydaje mi się, że jest to dlatego, iż wśród młodzieży rosyjskiej rozwinięte jest poczucie nacjonalizmu w wielkim stopniu. Są to ideowi komuniści, wierzący w partię, wierzący w budowę socjalistyczną, ale nacjonalisci. Nie obchodzi ich, a przynajmniej w niewielkim stopniu, sytuacja ogólnoeuropejska. Miałem okazję rozmawiania z przedstawicielami młodzieży, którzy starali się wytłumaczyć mi, że ważniejsza jest dla nich sprawa budowy nowego państwa w Rosji, aniżeli sprawa rewolucji światowej.

— To przyjdzie później. Przewszystkiem musimy dbać o naszą ojczyznę.

Te słowa słyszałem bardzo często. Zapomniane słowo „ojczyzna” jest teraz w Rosji na porządku dziennym. Zarzykowałbym powiedzenie, że w Rosji zaczyna się tworzyć jakgdyby idea narodowego komunizmu.

Uświadczenie ludności w Rosji jest bardzo wielkie. Nawet w kołach niekomunistycznych, bezpartyjnych, zdają sobie sprawę, do czego zmierza obecny reżym. Mówią o tem, że nie da się uniknąć w żaden sposób trudności, piętających się przed realizacją poprawy bytu narodu. Zdają sobie sprawę, że przebudowa państwa nie może się urzeczywistnić bez wyrzeczenia się i niedożywiania szerokich warstw ludności.

W niezadowolonych jest bardzo dużo. Ale nie spotykałem nikogo, kto nasu-

nałby mi myśl o możliwości przewrotu w tym kraju. Niezadowoleni szukają wyjścia nie w rewolucji, lecz w reformach. Bardzo wątpię, czy w łonie narodu rosyjskiego narodzi się rewolucja.

Powszechnie uważają wszyscy w Rosji, że wojna jest nieunikniona. Mówili mi o tem wszyscy, z kimkolwiek się stykałem. I dlatego wszyscy szykują się do wojny. Nie wiem, czy w jakimkolwiek kraju jest obecnie taka gotowość bojowa, jak w Sowietach.

Specjalnie ujemne wrażenie wywarła na mnie organizacja związków zawodowych. Związki zawodowe w Sowietach nie są ani organami interesów pracowniczych, ani autonomicznymi organami mas robotniczych. Są to instytucje państwowe, których kierownicy nie są wybierani, lecz mianowani przez państwo. Uważam, że w państwie socjalistycznym związki zawodowe powinny być nie tylko klubami oświatowymi, lecz również terenem rozwoju swobodnej myśli.

Nie umiałbym też dokładnie określić, jaki właściwie panuje obecnie w Sowietach ustrój. To nie jest bowiem ustrój komunistyczny, który propagował Lenin. Nie jest to ani kapitalizm państwowy, ani socjalizm państwowy. Mówiono mi, że jest to forma przejściowa, pierwszy stopień do ustroju komunistycznego. Być może tak jest, choć nie umiem sobie wyobrazić, w jaki sposób nastąpi wcielenie w życie nauk Marxa i Lenina. Może przez rewolucję światową? Ale nie wierzę w rewolucję światową — zakończył swe wywody Herbert Wells.

Kto otrzyma nagrodę Nobla

Kandydaci Francji, Włoch, Anglii i Hiszpanji

„Stockholm Tidningen” podaje listę kandydatów do nagrody Nobla, która ma być przyznana 10 bm.

Spośród kandydatów francuskich wymienieni są następujący literaci: Paul Valery, Francis Jammes, Edouard Ettunie, Paul Fort, Georges Duhamel i Jules Romains.

Wśród kandydatów angielskich, ga-

zeta szwedzka cytuje: Wellsa i Chestertona.

Jako kandydatów włoskich wymieniają: G. D'Annunzio, Guglielmo Ferrere, Benedetto Croce i Luigi Pirandello.

Kandydatami hiszpańskimi są: Miguel de Unamuno, rektor uniwersytetu w Salamance, prof. Ortega y Gasset i Peire Vaidos.

AZEF król szpicli i prowokatorów

Gapon był zachwycony planem, skomunikował się z przedstawicielem robotników petersburskich, ściągnął go do Londynu i tam ów reprezentant mas oddał się bez zastrzeżeń do dyspozycji rewolucjonistów. Azef stanął na czele nowo utworzonego komitetu i od tej chwili miał wszelkie dane, by stać się przywódcą zbrojnego powstania.

Plan Azefa był w ogólnych zarysach następujący. Główny atak miał być wykonany na Petersburg i skierowany na twierdzę Petropawłowską. Amunicja i broń, potrzebna do uzbrojenia 12 tysięcy ludzi, miała być dostarczona do zatoki fińskiej na małym statku towarowym, skąd mieli zaufani ludzie przewieźć Nową do Petersburga pod strażą kilkuset robotników, uzbrojonych już w karabiny Mauzera, mieli przejąć broń robotnicy w liczbie 12.000, by potem zająć już w drodze zamachu zbrojnego główne punkty stolicy cara. Równocześnie zaś, aby odwieść uwagę policji tej akcji mieli zamachowcy w tym samym czasie dokonać kilku zamachów bombowych.

Statek pod nazwą „John Crawton” został nabyty w Anglii na nazwisko norweskigo kupca. Załoga statku składała się z ludzi zwerbowanych w ostatniej chwili w najróżniejszych portach europejskich.

Jesienią 1905 roku statek zawiął do zatoki fińskiej Flotyła łodzi, która miała przejąć jego ładunek była już w drodze, jednak w ostatniej chwili okazało się, że przygotowania do przyjęcia broni nie było w samym Petersburgu za kończona.

Nikt nie wiedział, gdzie jest Azef, duży statek planu i jego twórcą. Nie można się było z nim skomunikować. Z dnia na dzień powiększał się bezład i chaos. W ostatniej chwili trzeba było zmienić wydane już dyspozycje. „John Crawton” zmienił kurs i ładował broń partjami na małe statki. Statek nie mógł oczywiście, zawiązać do znanych przystani ani portów. Żegluga wśród szeroów i kamienistych wysepek załogi fińskiej była niezwykle utrudniona. Koło wyspy Kemi natrafił statek na skałę podwodną i, nie bacząc na wysiłki całej załogi, nie mógł już wypłynąć. Rada załogi statku postanowiła wysadzić go w powietrze.

Część broni udało się wylądować na najbliższą wyspę. Załoga zajęła miejsca w łodziach ratunkowych, poczemo kręć został wysadzony w powietrze. Załoga obawiając się a resztowania w granicach Rosji, skierowała się na łodziach do Szwecji. Tylko dzięki temu ta pełna niebezpieczeństw ekspedycja w pewnym mierze udała się, i załoga statku uniknę-

ła aresztowania przez policję szwedzką, która została zawczasu zaalarmowana.

W kilka dni po tych wydarzeniach Azef znów pojawił się na widowni. Nieobecność swą wytłumaczył w sposób zupełnie prosty. Doszedł do przekonania, że policja tropi go niemiłosiernie i dlatego nie mógł się pokazać. Zamachy z 15 lipca i 4 lutego zdobyły mu tak wielkie zaufanie, że nikt ani przez chwilę go nie podejrzewał.

Jednak w tym czasie inny człowiek został zdemaskowany jako agent policji. Ku przerażeniu i zdziwieniu wszystkich rewolucjonistów, okazało się, że człowiekiem, który nietylko zdradził stosunkowo słabą liczebnie organizację socjal-rewolucjonistów, lecz i wielkie masy proletariatu rewolucyjnego, był pop Gapon.

W związku z „Krwawą Niedzielą” z 22 stycznia 1905 roku, nazwisko Gapon stało się głośne w całym świecie. Wydarzenia tego dnia uważają rewolucjoniści z roku 1917 za wstęp do ich akcji. Była to pierwsza demonstracja i pierwszy od ruch mas przeciwko samowładztwu cara.

Grzegorz Gapon urodził się w małym miasteczku w poltawskiej gubernji. Dzieciństwo chłopca i młodość przeszły w skrajnej nędzy. Gapon był synem ludzi pobożnych, którzy jednak cierpieli tak straszną nędzę, że radzi byli, gdy im pop z miasteczka zaproponował oddanie mu na wychowanie syna.

Chłopiec miał jasno-blond loki, piękne niebieskie oczy i przypominał Chry-

RACZKI LIJOWEJ BIAŁOŚCI

delikatne i miękkie jak aksamit, świadczące o kulturze urody, zawdzięczają Panie subtelnemu kremowi „Pralatów”

KREM PRALATÓW

Walka z bezrobociem w Stanach Zjednoczonych

Przewodniczący federacji pracy, p. William Green, oświadczył ostatnio, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w ciągu nadchodzącej zimy znacznie się powiększy. Green podał ostrej krytykę metody pomocy bezrobotnym, polegające na wypłacaniu im zasiłków w kwocie łącznej około 95 milionów dolarów miesięcznie; poświęca się na te cele olbrzymie kapitały, które, jego zdaniem, nie przynoszą nikomu korzyści. Prezesfederacji pracy widzi jedynie wyjście z sytuacji w ogólnym zwiększeniu produkcji średnio o 30 procent. Niezbędne jest naturalnie jedno czesne zwiększenie w odpowiednim stosunku konsumpcji, co zdaniem p. Greena byłoby możliwe, gdyby zdecydowano się zwiększyć zarobki świata pracy.

Ludzie otyli osiągają wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę „Franciszka-Józeta”. Pytajcie się lekarzy.

Litwinow ustępuje? Tak mówią w Rzymie i Rydze

Prasa lotewska umieszcza na naczelnym miejscu wiadomość o poważnych nieporozumieniach, do jakich jakoby miało dojść między Litwinowem a radą komisarzy ludowych.

Nieporozumienia te powstać miały spowodować niezadowolony Narkomindielu z polityki zagranicznej Litwinowa.

Notując tę wiadomość z obowiązku dziennikarskiego, zwrócić należy uwagę, że prasa lotewska powołuje się na Rzym, jako na źródło tej pogłoski.

RESTAURACJA DANCING

„Tabarin”
Narutowicza 20
OTWARCIE
NOWEJ „BLEKITNEJ SALI”

inauguracyjnym programem. Atrakc. Na czele „ADAMOS” światowej sławy żongler oraz znakomity zespół jazz. 7 THE WEINROTH-BAND. Codziennie Fliv'e. — Ceny niskie. — Gabinet.

stusa. Zdolny i o bystrym umyśle, mały Grzegorz uczył się z łatwością i był jednym z pierwszych alumnów seminarjum religijnego. Dopiero później rozwinęły się w nim skłonności, o którego nikt nie mógł podejrzewać. Rozsadał go demon żądzy użycia. Młody diakon pił wódkę, grał w karty i spędzał noce na hulankach z półświatkiem petersburskim i moskiewskim. Podczas jednej z takich hulanki poznał młodą studentkę, która wprowadziła go w sferę nihilistów. Gapon przejął się poglądami tej partji i stał się wkrótce jednym z najbardziej radykalnych zwolenników wolności ludu.

Od tej chwili poczęt ten człowiek żyć życiem podwójnym. Była to egzystencja fantastyczna, niewiarogodna: musiała doprowadzić do okropnego końca. Ten piękny wysoki mężczyzna o długich włosach i długiej brodzie, był znakomitym mówcą. Jego płomienna wymowa i jego piękna postać porwały masy. Stał się wkrótce niezwykle popularny wśród robotników i biedoty, której nie brak było w wielkim imperjum rosyjskim. Początkowo stanął na czele t. zw. socjalizmu państwowego, który najprawdopodobniej — rzecz dotychczas nie została wyjaśniona należycie — został powołany do życia przez ochrane, aby być odczynnikiem na socjalizm rewolucyjny, obejmujący coraz szersze masy narodu. Na czele owych t. zw. żółtych syndykatów stał wyższy urzędnik ochrony Zubatow.

(Dalszy ciąg jutro)



Listopad	
8	Dzisiaj: Gotfryda Jutro: Teodora.
Czwartek	Wschód słońca 6.42 Zachód słońca 15.59 Wschód księżycy 9.03 Zachód księżycy 16.20 Długość dnia 9.17 Ubycie dnia 7.08

OSOBISTE.

Łodzianin p. Dow Fajna, syn budowniczego Marka Fajna, ukończył Politechnikę Gdańską, uzyskując tytuł dypl. inż. architekta.

Praca i odpoczynek

Jakie znaczenie gospodarcze posiada higiena pracy? Różne i wielostronne, zależnie od tego, z jakiego punktu widzenia rozpatrywać powyższe zagadnienie.

Ze stanowiska gospodarstwa społecznego wartość higieny pracy polega na przedłużeniu fazy produkcyjnej życia: wzmacnia twórczość jednostki i zwiększa sumę wyprodukowanych przez nią wartości.

Ze stanowiska pracodawcy higiena pracy zmniejsza koszty produkcji, gdyż: 1) podnosi wydajność pracy robotnika, 2) chroni przed stratami w materiale i robociznie, wynikającymi z wypadków przy pracy i niskiej sprawności fizycznej robotników oraz 3) zmniejsza obciążenia na rzecz ubezpieczeń społecznych. Obciążenia te muszą być wysokie, jeśli robotnik podlega licznym wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, jeśli praca zbyt szybko niszczy jego siły.

Dla ludzi pracy wartość higieny polega na tym, że zapewnia im długotrwałą zdolność do pracy, reguluje w sposób korzystny dla nich czas pracy i wypoczynek, chroni przed powiększaniem rentowności produkcji kosztem sił robotnika, chroni przed wypadkami przy pracy i chorobami zawodowymi i daje wreszcie nieznaną dotychczas radość pracy.

Oto pokrótce wyliczone korzyści, które przysparza wszystkim higiena pracy.



Jak wszystko na świecie, tak i proces odpoczynku wymaga specjalnej umiejętności i systemu. Najnowsze badania, przeprowadzone na ten temat dają się streścić w trzech punktach:

- 1) Odpoczynek ma być krótki, lecz częsty i odbywać się w pozycji leżącej.
- 2) Cisza i samotność są niezbędnymi warunkami skutecznego odpoczynku.
- 3) Podczas odpoczynku oczy powinny spoczywać na otoczeniu, dającym wrażenie spokoju.

Największą zatem odnosi korzyść organizm w pozycji poziomej i w atmosferze spokojnej. Błędne jest mniemanie, że sport, ruch i rozrywki są wyoczynkiem. Wszelkie podrażnienia nerwowe czy myślowe są szkodliwe.

Widok jesieni lub obrazów przedstawiających tę porę, lub portretów o smutnych twarzach, przedmiotów wyrażających smutek wpływa też niepokojąco.

Kolor otoczenia kasztanowaty jest, jak się okazuje, najspokojniejszym.

Zasady te zastosowano do pracowni fabryk amerykańskich i we wszystkich prawie wypadkach otrzymano w wyniku znaczne zwiększenie wydajności pracy.

Wzrost bezrobocia

o 3,358 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 3 b. m., wynosiła ogółem 296.801 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 3.358 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 31.436 osób t. j. o 711 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 765 osób i wynosiła 27.229.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 90.553 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 264 osób.

Tajemniczy zgon Sztekkera

Znany atleta polski zapadł nagle na nierozpoznaną przez lekarzy chorobę i zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus

Władze śledcze zarządziły sekcję zwłok

Warszawa, 7 listopada. (B) Dzisiaj we wczesnych godzinach porannych w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie zmarł światowej sławy polski atleta zawodowy, Teodor Sztekker.

Znany całej Polsce z licznych walk francuskich zapaśnik, słynny ostatnio z głośnego procesu, który odkrył kulisy tych walk, był jednocześnie właścicielem niewielkiego majątku Chawłowo w powiecie błońskim województwa warszawskiego. W tym majątku przed kilkoma dniami Teodor Sztekker ciężko zachorował. Silna gorączka skłoniła rodzinę do wezwania lekarza z Błonia, który nie mogąc ustalić przyczyny choroby, kazał przewieźć chorego do szpitala w Warszawie. Tu umieszczono Sztekkera w lecznicy Św. Józefa przy ul. Hożej.

NIE UDAŁO SIĘ USTALIĆ PRZYCZYNY CIĘŻKIEJ CHOROBY,

przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus na dalsze badanie kliniczne.

Od chwili przywiezienia do szpitala Dzieciątka Jezus, zapaśnik zupełnie już nie odzyskiwał przytomności. Gorączka utrzymywała się stale na poziomie powyżej 40 stopni. Chwilami Sztekker w przystępie mądrym rzucał się, próbował

wyskoczyć z łóżka.

TAK ŻE MUSIANO GO PRZYWIAZYWAĆ PASAMI.

Dzisiaj o godz. 4-ej nad ranem rozpoczęła się agonja. Lekarz dyżurny, mimo zastosowania zastrzyków, nie zdołał przedłużyć życia Teodora Sztekkera.

Mimo licznych porad lekarskich, w których brały udział powagi medyczne Warszawy, nie udało się dotychczas pozytywnie ustalić.

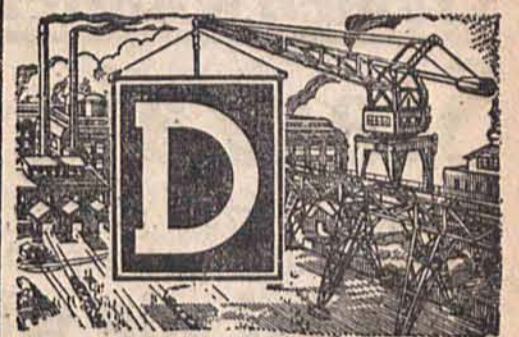
CO BYŁO PRZYCZYNA CHOROBY, która w tak krótkim czasie, bo w ciągu sześciu dni, zmogła potężny organizm atlety. Nawet prześwietlenia rentgenologiczne nie zdołały wykryć przyczyny choroby.

Według jednej wersji—Teodor Sztekker podczas ostatnich walk w Bernie szwajcarskim został silnie rzucony na dywan, co mogło spowodować oderwanie się nerek od wątroby. W Warszawie rozpowszechniana jest jednak inna wersja, która mówi o wewnętrznym zakażeniu krwi, wywołanem przez nieznaną bakterie chorobotwórcze.

LUB PRZEZ TAJEMNICZĄ TRUCIZNĘ

Za tą wersją przemawia niezwykle silny stan gorączkowy, jakiemu Sztekker podlegał od pierwszych chwil choroby.

Teodor Sztekker urodził się w roku 1897 we wsi Wojciechów pod Lublinem. Po ukończeniu szkół średnich stu-



D=Dekalumen

Litera **D** jest skrótem słowa dekalumen, które określa wydajność świetlną żarówki. Im mniejsza jest ilość watów przy tej samej wydajności świetlnej tym lepszą jest żarówka i tym tańsze wydzielane przez nią światło. Osramówki **D** odsuńcają się małym zużyciem prądu przy dużej wydajności świetlnej, dlatego stosujcie pełnowartościowe

OSRAMÓWKI D

z dwuskłką z drutu krystalicznego które zapewnią Wam tanie światło.

djował medycynę na uniwersytecie w Kijowie, jednakże szybko przerzucił się do kariery zapaśniczej, zdobywając w błyskawicznym tempie laury.

Ostatnio Sztekker zajmował się organizowaniem turniejów zawodowych zapaśników.

Najprawdopodobniej prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie zarządziła dokonanie sekcji zwłok Sztekkera dla wykrycia przyczyny jego śmierci.

Nie będzie świeżego pieczywa w niedziele i święta — Tak postanowili piekarze

Jak się dowiadujemy, w związku z licznymi zatargami na tle nieprzestrzeżenia godzin pracy w piekarniach łódzkich, co powodowało stałe ingerencje władz, cechy piekarzy chrześcijańskich i żydowskich, w porozumieniu z władzami administracyjnymi ustaliły czas trwania przerwy tygodniowej, świątecznej.

Postanowiono mianowicie, iż we wszystkich piekarniach łódzkich kończyć się będzie praca w soboty o godzinie 8 wiecz., a podejmowana będzie

napowrót w niedzielę o godz. 8 wiecz. W ciągu tych 24 godzin żadna piekarnia nie będzie miała prawa wypieku, a tem samem będziemy musieli w niedzielę spożywać nieświeże pieczywo.

Decyzja ta zakomunikowana została również inspektorowi pracy w Łodzi i począwszy od nadchodzącej soboty, godziny przerwy będą ściśle przestrzegane. Winnych niepodporządkowania się temu, funkcjonariusze policji pociągają będą do odpowiedzialności.

Oblicze nowej rady miejskiej

Obóz Narodowy nie jest jednolity

Na terenie rady utworzone będą dwie odrębne frakcje radzieckie: ch-d i n-d.—Taktyka i polityka dwóch ugrupowań

We wtorek zapadnie ostateczna decyzja

W dniu wczorajszym odbyć się miało posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym zapaść miały ostateczne decyzje w sprawie rady miejskiej w Łodzi. Spowodował jednak choroby p. wojewody Hauke-Nowaka posiedzenie to się nie odbyło i prawdopodobnie zwołane zostanie dopiero na przyszłą środę, 14 b. m.

Wobec poczynionych już przygotowań do zwołania pierwszego posiedzenia rady miejskiej, obecnie największe zainteresowanie wzbudza

układ sił w przyszłym samorządzie, gdyż od niego zależy jest rezultat głosowania przy wyborach prezydium miasta na okres 10 lat.

W sprawie tej dowiadujemy się następujących szczegółów. Obóz narodowy, który rozporządza największą ilością mandatów, nie jest jednolitą frakcją. Powstał on jako blok wyborczy, z połączenia się dwóch organizacji: Stronnictwa Narodowego i Chrześcijańskiej Demokracji.

W Chrz. Dem. przed ośmiu miesiącami, jak wiadomo, nastąpił rozłam. Część pozostała wierna starym hasłom i ideom i zachowała nazwę Chrześcijańskiej Demokracji, część zaś wypowiedziała posłuszeństwo naczelnyemu władzom partyjnym i stworzyła nowe ugrupowanie pod nazwą Stronnictwa Chrześcijańsko-Społecznego.

Przed wyborami do rady miejskiej, gdy formowały się bloki wyborcze, Stronnictwo Chrześcijańsko-Społeczne zgłosiło akces do powszechnego komitetu wyborczego, zaś Chrześcijańska Demokracja oraz Stronnictwo Narodowe utworzyły wspólny blok wyborczy pod nazwą „Obóz Narodowy”.

Blok ten zdobył ogółem 39 mandatów. Mandaty te jednak przypadają częściowo Stronnictwu Narodowemu i częściowo Chrześcijańskiej Demokracji. Na terenie rady miejskiej, jak się dowiadujemy, stworzone będą

dwie niezależne frakcje radzieckie, grupujące radnych z obu stronnictw.

Sprawa ta będzie rozstrzygnięta ostatecznie dopiero po zwołaniu pierwszego posiedzenia, gdy do prezydium wpłyną zawiadomienia o utworzeniu się frakcji radzieckich. (i)

Podwieczorek

„Rodziny Wojskowej”

dzisiaj o godz. 6 po poł.

w „Esplanadzie”

Wstęp zł. 1.50 wraz z konsumpcją. Doborowa orkiestra. 40-1

Puzury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: — Sucho. K. Leinwebera — Plac Wolności 2, Sucho. J. Hartmana — Młynarska 1, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, A. Perelmana — Cegielnia 32, J. Cymera — Wólczańska 37, Sucho. J. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

„LUNA” „W WIEDENSKIEJ KAWIARENCE”

Nie było jeszcze takiego filmu jak

Cała Łódź jest zachwycona

Koleżance Annie Rywiłównie z powodu zgonu Jej

MATKI

składają wyrazy serdecznego współczucia

Współpracownicy Wł. Sp. Akc. N. Eitingon i S-ka

Niemcy w obliczu katastrofy**Staczają się na dno nędzy**

W obawie przed głodem, brakiem towarów i drożyzną, ludność zamożna robi wielkie zakupy „na zapas”. — Wszystkie artykuły drożeją z godziny na godzinę

Nikt już nie wierzy zapewnieniom „wodzów”

Berlin, w listopadzie. Pomimo zapewnień władz, że wszystko jest dobrze, obywatel Rzeszy uświadamia sobie, że fala straszliwej nędzy, fala drożyzny jest nieunikniona. Kto jeszcze posiada jakąś gotówkę, kupuje, co jeszcze zakupić się da. Jeżeli obecnie panuje pewne ożywienie w handlu, zjawisko to przypisać należy jedynie temu, że ludność kupuje na zapas. Jeżeli, z jednej strony, ożywienie to jest witane i tłumaczone, jako poprawa konjunktury, to, z drugiej strony, czynniki gospodarcze ze zgrozą widzą, że zapasy się zmniejszają. Tak jak podczas wojny, ludność uczy się czytać między wierszami i szuka właściwego sensu przemówień i oświadczeń swych przywódców. To, co z przemówień tych jest zrozumiałe, nie jest w stanie uspokoić opinii.

Baron von Schroeder, w którego do mu kiedyś zawarty został układ pomiędzy Papepen i Hitlerem w sprawie objęcia władzy przez narodowych socjalistów, oświadczył niedawno w kolońskiej izbie handlowej, że nonsensem jest twierdzić, jakoby Niemcy znajdowały się w takich samych warunkach, jak podczas wojny światowej. Niemcy nie prowadzą żadnej wojny, świat dla nich, jako taki, jest otwarty. W żadnym wypadku drożyzna nie będzie tolerowana.

Bawarski minister Esser mówił, że lud gromadzi nawet sznurki do butów i przedstawił obraz zrujnowanego życia gospodarczego, jako konsekwencji takiego strachu przed drożyzną.

„Westfälische Landeszeitung” mówi jeszcze otwarcie. Pisze, że posiadanie eleganckiego ubrania w czasie, kiedy lud musi zadowalać się Ersatzami, może być uważane za gospodarczą zdradę stanu. I z tego pisma dowiadujemy się, że ludność zakupuje zapasy mydła, materiału, obuwie i t.p. w ogromnych ilościach.

Oficjalne czynniki w postępowaniu przeciwko drożyznie są ostrożniejsze. Starają się częściowo wytłumaczyć ludność, że podrożenie niektórych produktów jest nieuniknione, zaś podrożenie innych wyrobów nawet pożyteczne. Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej oświadczyło, że regulacja cen nie jest tylko sprawą gospodarczą, i że kwestia ta powinna zająć się opinia publiczna również pod politycznym kątem widzenia. Partia gromadzi materiał o ruchu cen, aby mogła rozpatrywać słuszne zażalenia, a zarazem położyć kres rozmaitym wersjom i alarmującym pogłoskom. Akcja nie ma oznaczać bezpośredniej interwencji w kształtowaniu się cen, lecz chodzi tylko o zebranie materiału dotyczącego rozwoju cen. Akcję ma przeprowadzić narodowo-socjalistyczna organizacja handlu i rzemiosła. Do organizacji tej jednak należą ci właśnie, którzy przy stanowieniu cen mają być kontrolowani.

Wszystkie mowy i zarządzenia nie mają żadnego innego celu, jak tylko zamaskować rzeczywistość, że ceny raptownie podnoszą się w górę i że opinia publiczna tem jest mocno zaniepokojona. Czynniki te są wprawdzie próby wytlumaczenia drożyzny obniżeniem poziomu

życiowego. Instytut badania handlu stwierdził, że wzrost obrotów tylko w jednej trzeciej należy przepisać wzrostowi cen. Gotówka jednak topnieje, tak, że zakupy na zapas ustają. Dlatego też we włókiennictwie obrót się zmniejszył, ale przecież pozostaje o 23 proc. większy od zeszłorocznego. Ze chodzi tu tylko o strach przed Ersatzami w dziedzinie włókiennictwa, świadczy fakt, że w dziedzinie środków żywnościowych, która ra reaguje nadzwyczaj mocno na stosunki gospodarcze, obrót cen nie jest większy od zeszłorocznego, to znaczy, że ze

względem na podniesienie cen obrót co do ilości się zmniejszył, aczkolwiek, podług statystyk, bezrobotnych jest rzekomo o kilka milionów mniej.

Niekorzystny okazał się zupełnie system cen maksymalnych. Tak n.p. w handlu metalami okazało się, że po ustanowieniu maksymalnych cen nikt nie chciał po takich cenach sprzedawać. Jak daleko posunęła się reglamentacja cen dowodzi fakt, że niedawno musiano zaprowadzić maksymalne ceny nawet na stare worki.

Z. R.

Pakt bałtycki wszedł w życie

W Rydze odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu bałtyckiego który gwarantuje współpracę Łotwy, Litwy i Estonii. Na zdjęciu widzimy z lewej ku prawej premiera łotewskiego dr. Uimanisa, posła estońskiego Menninga i posła litewskiego Wileisiera.

Rzekomy wspólnik Łaniuchy sam siebie fałszywie oskarżył

Potrójne morderstwo zła sławy Łaniuchy, który obecnie odsiaduje karę dożywotniego więzienia na Świętym Krzyżu, nie wychodzi z pamięci łodzian.

Zwłaszcza w pierwszym okresie po strasznym zbrodni tego zdegenerowanego wyrostka — nie było miesiąca, by władze nie otrzymywały doniesienia, przeważnie anonimowego, w którym ten lub ów z naszych współobywateli pomawiany był o

współdziałanie w zbrodni. Początkowo tego rodzaju meldunki były brane poważnie pod rozwagę. Rychno jednak okazało się, że oskarżenia były czczeni wymysłami. Doszło do tego, że pewna żona, którą małżczemprędział oskarżyła go o współdziałanie w zbrodniarzem ze składu fortepianów.

W połowie lipca znów weszło na

jaw tego rodzaju doniesienie. Tym razem miało ono jednak o wiele więcej pozorów prawdy: pewien wiezień, znający dość dobrze całą sprawę — sam się oskarżył o współdziałanie z Łaniuchą w morderstwie.

O tej sprawie pisaliśmy w swoim czasie obszernie.

Jak się jednak obecnie okazało, i to doniesienie nie miało podstaw.

Władze poddały Zaworskiego dokładnemu przesłuchaniu, które dało wyniki negatywne. Zaworski kłamał.

Zaworski chciał najpewniej nieco urozmaić sobie jednostajny tryb życia więziennego i dlatego skomponował samooskarżenie. Będzie jednak za to odpowiadając przed sądem i najpewniej cała ta historia skończy się dla Zaworskiego przedłużeniem i to wydatnym — jego pobytu w więzieniu. (g)

W hotelu i za kulisami

Hrabia Luxemburg
Operetka w 3 aktach Lehara
w Teatrze Popularnym

Przed kilku dniami Teatr Popularny wystąpił z premierą popularnej operetki Franciszka Lehara — „Hrabia Luxemburg”.

Wesołe i dowcipne libretto, piękna i melodyjna muzyka już przed 25 laty zdecydowały o światowym sukcesie tej istnej perełki twórczości operetkowej.

Teatr Popularny wystawił „Luxemburg” skromnie, ale przyzwoicie. Nie podziwialiśmy wprawdzie ani świetnej wystawy, ani wyćwiczonych chórów, ani efektownego baletu, ale zato piątka solistów spisała się pod każdym względem doskonale. Przedewszystkiem wymienić się tu godzi Liljanę Zamorską, śpiewaczkę, obdarzoną wspaniałym metalicznym, znakomicie wyszkolonym głosem, a następnie: Ksenię Grey, pełną temperamentu subretkę, Marjanę Demara, śpiewaczkę o doskonałych warunkach zewnętrznych i pięknym głosie tenorowym, Aleksandra Ołęckiego, pełnego humoru i zacięcia amanta operetkowego i dyr. Mieczysława Winklera, który stworzył świetny typ groteskowego ramola.

Całość sprawia naogół wrażenie b. dodatnie. (wp)

Na fali radiowej.

REWJA ORKIESTRY.

Dnia 8 listopada (czwartek) o godz. 20.00 radiostacja warszawska nadaje niepozabawioną humoru i atrakcji rewję w której wezmą udział jako soliści — instrumenty wchodzące w skład orkiestry, a więc po ogólnej defiladzie instrumentów usłyszą radiostuchacze popisy skrzypiec, altówek, wiolonczeli, kontrabas, klarнету, oboju itd. Audycja ta powiązana dowcipnym tekstem literackim w układzie Schlechtera zapowiada się obiecująco.

„MARJA STUART” SCHILLERA W TEATRZE WYOBRAŹNI

W dn. 8-mym listopada, t. j. w czwartek o godz. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje wspaniałą dramaturgię Schillera — „Marję Stuart” w którym rozstrzygnięte zostaje głębokie zagadnienie — winy i kary. Schiller dla swojej myśli stworzył wspaniałe tło historyczne w którym walczą między sobą, nie idee, nie królowe, lecz ludzie: Elżbieta i Marja. Marja pomimo swych przewinień w obliczu śmierci zdolała się podnieść, obłudna zdemaskowana wobec wszystkich Elżbieta jest pogębiona moralnie. Nie triumfuje mimo zwycięstwa. „Marja Stuart” wystawiana po raz pierwszy w Weimarze w roku 1800 została przyjęta z entuzjazmem, którym cieszy się po dziś dzień. Dramat schillerowski wiecznie żywy, wiecznie emanujący szlachetnością natchnienia, wystawiony zostanie nader starannie w „Teatrze Wyobraźni” w wykonaniu najlepszych sił artystycznych

„CO CZYTAĆ”.

Dział radiowych programów „co czytać?” — obejmujący omawianie krytyczne książek ukazujących się na rynku literackim otaczany jest przez kierownictwo tegoż działu wielką starannością. Do tej pory audycje te opracowywane przez wybitnych krytyków traktowały o beletryście. Z dniem 8-go listopada o godz. 18.45, dr. Tadeusz Makowiecki przejdzie do omawiania nowości poetyckich, a zatem przeważanie liryki, gdyż ta forma poetycka należy w Polsce na najliczniej uprawianych.

Teatr „ROZMAITOSCI”, tel. 112-25.

Ostatnie dni występów znakomitej

Idy Kamińskiej

Dziś, w czwartek o godz. 9.15 punkt.

po cenach ulgowych cały parter i ZŁOTY

Fräulein Doktor

sensacyjna sztuka w 6 obr. J. Tępa.

W sobotę o godz. 7.30

„MY KOBIETY”

(Sprawa Moniki)

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.

V Koncert Mistrzowski**Vasa Prihoda**

fenomenalny skrzypek światowej sławy

W programie utwory Francka, Bacha, Dvoraka

Czajkowskiego i innych.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Fil-

harmoniji.

ZE ZWIĄZKU PEOWIAKÓW.

Celem gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach Święta Niepodległości w niedziele, dn. 11 listopada 1934 r. wzywa się wszystkich członków Związku P.O.W.-iaków. Koło w Łodzi, do bezwzględnej przybycia do lokalu Związku (ul. Sienkiewicza 23) na zbiórkę w tym dniu o godz. 8.30 rano, poczem nastąpi wymarsz na pl. Hallera.

EUROPA**Co mój mąż robi w nocy?**

Rekordowa obsada: Górczyńska, Mankiewiczówna, Znicz, Krukowski, Gierasiełski

Dziś. — Początek o godz. 4.30

Druga Violetta Noziere

BYŁA KOCHANKĄ SWEGO OJCA,

który nie pozwalał jej wyjść z domu za ukochanego. — Potworny ojciec zwał się nad nieszczęśliwą dziewczyną. — Straszliwa walka między ojcem a narzeczonym. — On strzelał, a ona.. pchała ojca do wody

Ojcobójczyni została przez sąd przysięgłych uniewinniona

— Fryda Mikesch współdziałała w zabójstwie jej ojca i powinna za to ponieść zasłużoną karę!

Temi słowami zakończył przemówienie prokurator w sprawie dwojga oskarżonych — 20-letniej przystojnej blondynki, Frydy Mikesch oraz jej 21-letniego narzeczonego, Ryszarda Deinhammera, ucznia wyższej szkoły technicznej, którzy stanęli przed sądem przysięgłych w Linzu.

Sensacyjny ten proces odsłonił jedną z owych cichych tragedii, które zdarzają się w każdym mieście, lecz o których nikt nie wie — póki, nie stana się przed miotem badań sędziego śledczego.

Młoda, śliczna dziewczyna namawia narzeczonego do

zamordowania jej ojca, nauczyciela gimnazjalnego, Franciszka Mikescha, który maltretował swą córkę i zmuszał ją do uległości. Franciszek Mikesch, był nałogowym alkoholikiem, na zewnątrz jednak zdołał sobie wyrobić opinię człowieka spokojnego i bogobojnego, chodziło mu bowiem o utrzymanie posady nauczyciela i wychowawcy młodzieży. Człowiek ten zmienił się jednak zupełnie w czterech ścianach swego domu, stając się dzikiem zwierzęciem.

Gdy córka jego miała 10 lat, zmusił ją poraz pierwszy do kazirodztwa. Od tego czasu — przez dziesięć lat —

Fryda była kochanką swego ojca... Gdy sprzeciwiała się woli ojcowskiej, pomieszany alkoholem, zwał się nad nią. Straszna ta sprawa nie skończyła się może jeszcze większą zbrodnią, gdyby Fryda nie poznała prawdziwej miłości. Była jednak młoda i ładna. Zakochał się w niej młody student, Ryszard Deinhammer. Fryda pokochała go również. Ale tajemnica jej współżycia z ojcem, nie dawała jej spokoju. Nie mogła pogodzić ponurej tragedji domowej z wiośnianiem szczęściem miłości.

Między ojcem a ukochanym

Opowiedziała wszystko Ryszardowi. W młodych, rozpalonych umysłach, zrodził się plan zbrodni. Fryda miała udać się z ojcem na spacer za miasto, a w krzakach nad rzeką, miał czekać Ryszard — z rewolwerem.

Krytycznego dnia Deinhammer już o siódmej zrana, ukrył się na wyznaczonym miejscu. Wkrótce potem ukazała się Fryda w towarzystwie ojca. Gdy oboje znaleźli się w odległości dwóch metrów od krzaków, Deinhammer wyskoczył nagle z ukrycia i

strzelił dwukrotnie w stronę Mikescha. Nauczyciel zachwiał się i upadł, ale po chwili zerwał się z ziemi i krzyknął:

— Frydal... To był Deinhammer!..

Uczynił jeszcze kilka kroków i wpadł do rzeki.

Deinhammer, chcąc mieć pewność, że ofiara zbrodni nie zdradzi go, strzelił jeszcze do tonącego Mikescha poraz trzeci. Po dokonaniu tego czynu — zbiegł.

Fryda Mikesch dotychczas zachowywała się biernie. — Gdy jednak ojciec wpadł do rzeki, starała się go wyciągnąć... Nie dlatęgo, by uratować mu życie, lecz po to, aby

wyciągnąć portfel, w którym, wiedziała, że leży około 300 szylingów.

Nie mogła jednak wyciągnąć z wody ojca. Zauważyła, że ojciec jeszcze oddycha, w obawie więc, że przechodnie może jeszcze zeń wydobyć, kto go zamordował

wepchnęła go spowrotem szybko do wody.

Następnie zaczęła uciekać, wołając: „Ojciec!”

— Na pomoc!.. Mordują!..

Postępowała — zgodnie z góry ułożonym planem, gdyż zbrodniarze w ten sposób chcieli odwrócić od siebie wszelkie podejrzenia. Na miejsce wypadku przybiegli mieszkańcy okoliczni oraz policja. Już przy pierwszym badaniu, Fryda tak się płatała w odpowiedziach, że aresztowano ją.

Jeszcze tego samego dnia przynajmniej do wszystkiego i Deinhammer, który uciekł do Wiednia, aresztowany został na dworcu.

Oboje zasiedli na ławie oskarżonych. Na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, Deinhammer odparł:

— **Zabiłem, bo kochałem**

— Tak. Z miłości postanowiłem zamordować ojca Frydy, aby ją ratować. Zrobiliśmy to z miłości. To była moja święta miłość. Mikesch był największym łotrem pod słońcem. Traktował własną córkę, jak niewolnicę. Widziałem jak bardzo ona cierpi i coraz bardziej zapada na zdrowiu.

Przewodniczący: — Czy mówiła panu, że chce się pozbyć ojca?

Oskarżony: — W chwili rozpaczki powiedziała mi, że nie widzi innego wyjścia, tylko to jedno: zabić ojca i siebie. Prosiła mnie o dostarczenie jej trucizny. Dnia 26 czerwca pisała do mnie, że oj-

ciec zagroził jej, że do 30 czerwca napewno zajdzie w ciążę. Błagała mnie, abym przyjechał do Linzu i przywiózł truciznę lub rewolwer. Gdy wręczyłem jej rewolwer, powiedziała, że zabije ojca. Potem zważyła, czy jej się to uda. Powiedziała, że ojciec zabierze jej pewnie broń i sama będzie musiała popełnić samobójstwo. Wtedy oświadczyłem, że ja to załatwię. Z początku nie chciała się na to zgodzić, lecz potem była zadowolona, że ja tę sprawę wziąłem w swoje ręce.

Oskarżony opisuje następnie straszliwą scenę mordu i kończy swe wywody w ten sposób:

— Kierowała mną tylko jedna myśl: chciałem pomóc Frydzie... Musiałem ją uwolnić od tego potwora...

W tej chwili zwraca się do prokuratora:

— Oskarżony mówił nam tu tak pięknie o swej wielkiej miłości do Frydy... Jakże to się stało, że w tym czasie oskarżony zachorował na pewną przykrą chorobkę, której powodem była inna kobieta?..

Oskarżony odpowiada nieco zmieszany:

— Kobiety, o której wspomnieli pan prokurator, nie kochałem nigdy... W każdej wielkiej miłości, bywają chwile słabości... Ja też nie byłem wolny od tych słabostek...

Bardzo korzystnie dla oskarżonych

wypadły

zeznania

rzecznicy-psychoatry

prof. Stieflera, który oświadczył, że kaźdego, kto styka się z tą potworną sprawą, ogarnia głębokie wzruszenie. Fryda była jedyną kobietą, którą Deinhammer rzeczywiście kochał i dla której gotów był wszystko uczynić. Była to prawdziwa, głęboka, niemal platoniczna miłość.

Co do Frydy zaś, prof. Stiefler orzekł:

— Zachowanie się ojca działało na Frydę deprymująco, zarówno pod względem psychicznym jak i fizycznym. Jedynym umotywowaniem jej czynu, jest złość, jaka ją ogarnęła i która kazała jej zaprowadzić ojca tam, gdzie czekał morderca. Działała ona w przystępie wielkiej rozpaczki i całkowitego zwątpienia.

Deinhammer skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia, obostrzonego całodziennym postem co kwartał, Fryda Mikesch zaś, została uniewinniona. — W motywach ustnych sąd zaznaczył, że Fryda znalazła się w wyjątkowej sytuacji i nie miała innego wyjścia. Inaczej przedstawia się sprawa z Deinhammerem. On nie był bezpośrednio zainteresowany i mógł znaleźć inne wyjście z tej sytuacji — jak naprzykład — mógł do nieść o ter władzom.

Uczony polski o rasizmie

Prof. Czekanowski demaskuje oszukańcze teorie rasistów niemieckich.

Cywilizacja europejska jest dziełem rasy śródziemnomorskiej

Żydzi polscy są bardziej nordyczni, niż południowi Niemcy

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” ukazał się ciekawy wywiad z polskim uczonym, profesorem uniwersytetu lwowskiego, rektorem Janem Czekanowskim — o rasizmie. Z wywiadu tego przytaczamy najciekawsze pytania i odpowiedzi.

— Jaki jest stosunek rasy do pojęcia narodowości? — pyta autor artykułu.

— Są to pojęcia niewspółmierne — odpowiada prof. Czekanowski. — Rasa jest pojęciem biologicznym, systematycznym. Odpowiednikiem będzie tu nprz. rasa konia. Naród jest pojęciem socjologicznym.

NARÓD JEST MIESZANINĄ RÓŻNYCH RAS.

Rasy wykryzują się, przyczem ustosunkowanie się składników rasowych jest w różnych narodów, niejednakowe pod względem ilościowym. Ale z pojęciem rasy należy się liczyć. Istnienie ras jest faktem, któremu nie można zaprzeczyć. Na to niema rady.

— Czy antropologia uznaje hierarchię ras?

— Wyższosc lub niższosc jakiejś rasy będzie za każdym razem zależała od punktu widzenia wartościowania. Można, dajmy na to, stosować

punkt widzenia użyteczności.

W tym wypadku najlepszy angielski koń wyścigowy, jako zwierzę pociągowe, będzie stał niżej od naszego konia. Bez względu na wyższosc jakiejś rasy nie istnieje. Można natomiast odpowiedzieć na pytanie, jakie składniki wchodzi w skład wyższej warstwy społecznej. We wszystkich bowiem społeczeństwach jest inny skład wyższych warstw a inny niższych. Dadzą się tu nawet sprecyzować pewne prawidłowości. Taką ogólną

prawidłowością jest większa ilość składnika nordyckiego warstw wyższych w Europie zachodniej (Francja, Niemcy, Polska).

— Jaka jest geneza tego faktu?

— Geneza jest w znacznym stopniu historyczna. Jest to rezultat najazdu ludów germańskich na państwo rzymskie oraz ekspansji ludów słowiańskich na Wschodzie (wielkopolska geneza Polski i późniejsze przewaga Mazowsza — Warszawy). Inną sprawę stanowi uzdolnienie do życia kulturalnego. Jest to kwestja bardzo zawiła.

GENEZA NASZEJ CYWILIZACJI JEST ŚRÓDZIEMNOMORSKA.

Możnaby więc z tego punktu widzenia zrobić rasizm śródziemnomorski. W każdym razie propagowanie czystej rasy jest rzeczą nader wątpliwą, bo jest kwestja, czy właśnie kombinacje różnych pierwiastków nie dają efektów ponadprzeciętnych. Koń angielski, osiągający maksimum szybkości, jest przecież mieszane.

— Czytaliśmy o wystąpieniach pana profesora na zjeździe antropologicznym w Londynie.

— A tak, wysunąłem tam w dyskusji parę faktów, które wywarły pewne wrażenie. Mówiłem mianowicie, że Żydzi północno-niemieccy są bardziej nordyczni od Żydów warszawskich, a **ŻYDZI WARSZAWSCY SĄ BARDZIEJ NORDYCZNI, NIŻ POŁUDNIOWI NIEMCY.**

— Jak przedstawia się rasizm w świetle nauki oraz w świetle własnych doświadczeń pana profesora?

— Niemcy nie są narodem tak nordycznym, jak Szwedzi, w każdym razie nie są więcej nordyczni, niż Polacy. Po-

łudniowe Niemcy są formacją niezmiernie różnorodną. Najbardziej zaś nordyczna część Niemiec nie odegrała wybitniejszej roli kulturalnej. Anglosasi tworzą zespolenie rasy nordycznej i śródziemnomorskiej. W Anglii element śródziemnomorski jest bodaj nawet liczniejszy. Niemcy z początkiem bieżącego stulecia lansowali tezę o wymieraniu rasy nordycznej, rzekomo pod wpływem destrukcyjnego działania kultury, okazuje się jednak, iż w Skandynawji odsetka nordyczna wzrosła poważnie w ciągu ostatniego tysiąclecia.

— Jaki jest poziom antropologii polskiej?

— Trudno mi na to odpowiedzieć, bo jestem zainteresowany. Ogólnie stwierdzić mogę, że

mamy większy zespół wykwalifikowanych sił, niż Francja, a nawet Niemcy. W dziedzinie ogólnych ujęć teoretycznych wysnuiliśmy konsekwencje z faktu, że dziedziczenie cech u człowieka pozostaje w zgodzie z prawami Mendla.

— Alfred Rosenberg, w dziele „Mythos des XX Jahrhunderts”, definiuje rasę jako „uczucie” jako „mystyczną syntezę”. Co pan profesor sądzi o tej definicji?

— To samo, co o podobnej definicji, orzekającej, że nordyzm, to „Wehrwille und Gebaerwille”. **SĄ TO FRAZESY, POZBAWIONE TREŚCI SA ONE OBJAWEM TEGO ZAKŁOPOTANIA, KTÓRE POWSTAĆ MUSIAŁO PO WYKAZANIU NIEZBYT NORDYCZNEGO CHARAKTERU NIEMIEC, GLORYFIKUJĄCYCH RASĘ NORDYCZNĄ. — TYM NIEMIECKIM MISTYKOM ZDAWAŁO SIĘ, ŻE KWESTJE RASOWE SĄ NIEUCHWYTNE.**

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

11 listopada Raid strzelecki „Szlakiem Kadrowki”

Obchodzić wkrótce będziemy 16-tą z rzędu rocznicę powstania Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzień to dla nas radosny!
Mówi nam on o niezmożonej energii i sile woli narodu polskiego.

Z dumą możemy spojrzeć poza siebie. Nie mamy się czego wstydzić. — Mamy potężne państwo, pierwszorządne wojsko, flotę powietrzną, zarodek floty wojennej. Zbudowaliśmy Gdynię. — W każdej dziedzinie życia państwowego znać postęp i rozwój wszechstronny. A w pierwszym rządzie mamy wielkiego wodza kierownika narodowego Józefa Piłsudskiego. Wywiódł On naród z nicości, zespolił, wykrzesał zeń siłę, powiódł do zwycięstwa. Czuwa nad Polską, strażuje niestrudzenie. Myśli Jego poświęcone Polsce. Jemu zawdzięczamy, iż Polska zajęta należała sobie miejsce w gronie państw europejskich, że stała się mocarstwem, które budzi u jednych szacunek, u innych lęk.

Do pracy nad Polską wzywa nas Wódz wszystkich obywateli... starych i młodych, wszystkie stany i zawody bez względu na płeć. Nie może też w tej pracy zabraknąć nikogo. Wspólnym tylko wysiłkiem zbudować można jedynie gmach potężny!

W tej wielkiej falandze pracowników w pierwszym rządzie kroczyć muszą Strzelcy.

Związek Strzelecki jest tą organizacją, która w programie swoim na pierwszym planie umieściła: „Dobro Państwa pierwszym prawem Strzelca”. Gdzie tylko chodzi o jakąkolwiek pracę społeczno - państwową, tam nie zabraknie też Strzelca!

Strzelcy stanowią muszą w każdym dziele pierwszą kadrową społeczność polskiego! Zwalczyć musimy bierność, niewiarę, obojętność, musimy budzić entuzjazm, zapal, krzesać czyn, rodzic wiare, że jedynie w naszej mocy leży przyszłość Polski.

Dzień 11 listopada winien być dniem radości!

Dnia tego winniśmy się cieszyć, winniśmy się radować!

Na wszelkich obchodach, uroczystościach, akademiach, wieczornicach niech panuje nuta radości, nuta entuzjazmu.

Radujmy się sami i innych nauczmy radości!

Wszak mamy Polskę... wielką... potężną...

Przysposobienie rolne Z.S.

W Związku Strzeleckim znajduje się zgóra 80 procent strzelców — synów drobnych rolników, których warszlatem pracy — jedynym utrzymaniem jest rola.

Związek Strzelecki, rozumiejąc, jaką doniosłość dla państwa rolniczego posiada podniesienie kultury rolnej, w programie swym umieścił dokształcanie zawodowe strzelców-rolników.

W tym kierunku zostały rozpoczęte prace w roku 1929. Dokształcanie samo odbywa się drogą tworzenia w poszczególnych oddziałach zespołów (liczących od 9 do 15 uczniów) z przewodnikiem na czele.

Przodownicy odbywają kursy Przysposobienia Rolnego (w skróceniu P. R.), prowadzone przez fachowych instruktorów.

W roku 1929 było 113 zespołów, posiadających 760 uczniów P. R.

W roku 1930 było 450 zespołów, posiadających 3526 uczniów P. R.

W roku 1931 było 831 zespołów, posiadających 5341 uczniów P. R.

W roku 1932 było 950 zespołów, posiadających 6723 uczniów P. R.

A w roku 1933 było 1487 zespołów, które skupiały 11.401 uczniów przysposobienia rolnego.

W imię własnego dobra, dla własnych korzyści materialnych winni się zgłaszać do P. R. jak najliczniej strzelcy z oddziałów wiejskich. Zespołów P. R. winny być dziesiątki tysięcy. — P. R. uczy nas lepszej uprawy roli, uczy nas, jak podnieść wydajność gleby, zaznajamia z racjonalną gospodarką rolną, z ogrodnictwem, hodowlą bydła.

W tym miejscu skąd wybiega z kieleckiego rynku wązka uliczka, zawieszona na wysokości pierwszego piętra transparent z napisem „Start”. Połowe rynku, oddzieloną kordonem strażników w świecących jak złoto hełmach, zajęły rozmieszczone w karnym ordynku motocykle. Na chodnikach, w oknach, na balkonach, ta spokojna, mało entuzjastyczna publiczność głębokiej prowincji. O ile wśród publiczności panuje cisza, o tyle głośno jest wewnątrz oddzielnego kordonem prostokątu. W rozgwar wesołych głosów co chwila wdiera się trzask zapuszczanego motoru.

Przechodzimy wzdłuż wyciągniętej linii maszyn. Są to motocykle wszelkich kategorii, najrozmaitszego litrażu, z przyczepkami i bez przyczepek, z załogą jedno lub dwu, a nawet trzyosobową. Zawodnicy mają doskonałe humory i nic dziwnego, że sprzyja temu prze piękna, najsołenniejsza radością słońca tchnąca pogoda. Większość maszyn przybyła koleją, ale sporo jest i takich, na których osiadł grubą warstwą kurz dalekiej drogi.

Na parę minut przed godziną ósmą wśród publiczności poruszenie. Zajeżdża auto z wiceministrem Piaseckim, który przed chwilą przybył pociągiem z Warszawy. Niema czasu na powitanie. Wiceminister wprost z auta udaje się na start. Pada komenda: drużyna

numer pierwszy przygotować się do startu. Trzy motocykle zajeżdżają pełnym gazem przed stolik Komisji Startowej. Zawodnicy w kurtkach strzeleckich i granatowych beretach z orzełkami, na czerwonej tarczy. To drużyna Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego z Warszawy. Chronometrażysta patrzy na sztoper i wznosi rękę do góry: — Zapalać! Ryk trzech motorów gwałci nagle zapadłą ciszę. Maszyny powstrzymane tylko hamulcem drżą od rozpięającego je wysiłku. Wiceminister Piasecki opuszcza chorągiewkę startową. Motory jak zerwane z uwięzi rzucają się wprzód i znikają na zakręcie uliczki, żegnane głośnieimi okrzykami publiczności. W odstępach jednonominutowych wystartowują następne drużyny.

Nie czekamy końca startu wszystkich maszyn, który przeciągnie się do 10-ej, bo

startuje około 200 zawodników, tylko siadamy w auto i ruszamy wśląd za jakąś trójką podskakujących na bruku motocykli.

Motocykle mają dobry gaz, bo znikają nam wkrótce z oczu. Z obu stron ulicy trotuary zalega publiczność. Krzyczą i machają także i nam. Na każdym zakręcie policjant wskazuje drogę rozkrzyżowanymi rękoma. Nabieramy szybkości i zaczynamy doganiać motocykle, wylaniające się z kłębów kurzu

Strzelecki sport szybowcowy

znajduje w Polsce coraz większe zrozumienie

Sportem, który zdobywa w Związku Strzeleckim coraz większą popularność jest szybownictwo.

Szybowiec — to samolot bez silnika. Wznosi się on w powietrze dzięki działaniu prądów powietrznych, które wieją z powierzchni ziemi w górę.

Zeby jednak na szybowcu móc wystartować, trzeba szybowiec umieścić na wysokim pagórku, a potem silnie wyrzucić go w powietrze. Do tego zaś celu służą gumowe liny, zapomocą których szybowiec jest wyrzucony silnie naprzód tak, jak kamień z procy.

Sport ten — z punktu widzenia obrony państwa wielkiej doniosłości — znajduje w rzeszy strzeleckiej coraz większe zrozumienie. Wyrazem tego obok klubów lotniczych coraz liczniejsze kluby szybowcowe, posiadające własny sprzęt w postaci szybowców.

Równocześnie organizuje się liczne kursy, szkolące pilotów kategorii B.

Szybownictwo w dobie dzisiejszej wymaga jednak doświadczonej i odpo wiednich instruktorów. Latanie bowiem na szybowcach nie może być kierowane, ani nawet doświadczane, przez dyletantów względnie improwizatorów. Łatwe wypadki, które mogłyby spowodować, czy to szkoląc na zaimprovizowanych szybowcach, czy to wykonując loty, prowadzone przez niefachowców, jako też dbałość, by sport ten rozwijał się w odpowiednim kierunku, skłoniły nasze władze do wydania odpowiednich w tej dziedzinie przepisów. Dziś gdy sport ten rozwijał się potężnie w Niemczech i w Rosji Sowieckiej, nie powinien być zaniedbany u nas, tembardziej, że posiadamy, jak dotąd, w tej dziedzinie pięknie zapisane karty. Szereg rekordów uzyskanych, bądź to w lotach nad terenami górskimi, bądź też przy pomocy prądów powietrznych nad terenami płaskimi, pozwala naszemu rodzimemu szybownictwu wybijać się i w tej dziedzinie na czoło innych narodowości.

W tym wspólnym wysiłku nie możemy pozostawać w tyle, ba nawet nie

możemy stać, patrząc się, jak wokół rozwija się ten piękny sport. Kto bowiem stoi, ten się cofa! Przeważając wszędzie, musimy i tu zdobyć się na wysiłek, zrobienia pierwszego etapu na drodze do ogólnego rozwoju szybownictwa.

Tak członkowie - piloci szybowcowi kategorii B, jak i członkowie piloci motorowi z dyplomem sportowym względnie wojskowym mogą bardzo łatwo ukończyć przepisany przez Ministerstwo Komunikacji kurs na pilotów szybowcowych — instruktorów do urzędowej kategorii C.

Kursy takie urządza szkoła szybowcowa w Bezmiechowej według instrukcji Ministerstwa Komunikacji. Posiada ona prawo do kwalifikowania pilotów-instruktorów do urzędowej kategorii C — do Ministerstwa Komunikacji.

Przewidziane są nawet pewne stypendja dla pragnących ukończyć podobny kurs instruktorski — umożliwią one zapłacenie czesnego na ukończenie kursu w Bezmiechowej.

Nie tak dawno na naszym terenie strzeleckim powstało „Koło Szybowcove Okręgu IV Z. S.” (siedziba jego w Łodzi). Liczy już ono przeszło 40 członków. Prezesem jego jest ob. dyrektor R. Bromirski, wiceprezesem ob. prof. Maciak.

Nowopowstałe Koło zorganizowało kurs dla pilotów szybowcowych kategorii A i B. Kurs liczy słuchaczy 20.

Wykłady teoretyczne prowadzi ob. dyr. Bromirski, a ćwiczenia praktyczne ob. instruktor Czerniecki. Ćwiczenia odbywają się za Łagiewnikami — na terenie falistym, świetnie nadającym się do ćwiczeń szybowniczych. Koło Szybowcove Okręgu IV Z. S. posiada własny szybowiec typu C. W. J.

Popierajmy nasze strzeleckie szybownictwo. Zapisujmy się na listę jego członków. Składki niewielkie — groszowe. Nie zapominajmy o tem, że państwo, które chce bez lęku patrzeć w przyszłość, musi zorganizować potężnie swoje lotnictwo!

jak zjawy na spirytystycznym seansie. Z obu stron szosy rozciąga się malowniczy pagórkowaty krajobraz. Wcinamy się w stok jakiegoś wzgórza ostrą serpentyną, trawersujemy i zjeżdżamy w dół. Tachymetr — 70. Co parę kilometrów stoi grupka ludzi w mundurach strzelca lub p. w. — z przepaskami na ramionach. Na każdym zakręcie ktoś podnosi rękę do góry i wskazuje drogę. Wsie, które mijamy powylegały na szosy w całym składzie swoich mieszkańców. W którymś miejscu dobiega nas okrzyk:

„Niech żyją strzelcy!”

Tokarnia. Z jednej strony drogi — schłodna murowana z białego kamienia wieś, z drugiej wielkie piece wapienne na stoku wspinającego się w nieboskłon wzgórza.

U stóp wzgórza prowizoryczna strzelnica. W rowie kilku motocyklistów z karabinami wyciągniętymi w kierunku mających w stumetrowej odległości sylwetek. Trzask strzałów. Zatrzymujemy się przy ustawionym na skraju drogi stoliku sędziowskim, koło którego stworzył się zator motocykli. Niektórzy kierowcy są wyraźnie stremowani — jak to będzie z tem strzelaniem? Naogół jednak na pytanie, jak się jedzie? odpowiadają wesołymi głosami: dobrze!

Kurz zdążył już pokryć miałą warstwą nasze ubrania. Śmiejemy się, że wyglądamy jak piekarze. Tak się podróżuje w ojczyźnie wapna i marmuru. Na horyzoncie wyrastają przed nami trzy imponujące baszty Chęcińskiego Zamku. Olbrzymi masyw ruin rysuje się na tle nieba jak zjawisko potężne i budzące podziw.

W Chęcinach — mobilizacja policji, straży pożarnej, strzelca, p. w. i — chorągwi. Na każdym domu powiewa biało - czerwono - zielona flaga. Zaraz za Chęcinami spotykamy pierwszego marudera. Ściągnął maszynę na bok drogi i pracowicie wyklepuje jakąś śrubkę. Nieco dalej — drugi.

Zaraz za Jędrzejowem wjeżdżamy w piękne lasy, wśród których wiję się serpentyną nasza droga. Przypominają się krajobrazy z południowej Szwecji. Wzgórza zupełnie podobne do wzgórz Hallandsone. Jak to się mówi: cudze chwalcie, swego nie znacie.

Jakaś drużyna ratuje swego „poszkodowanego” towarzysza ciągnąc jego zepsuty motocykl na sznurku. Regulamin biegu dozwala na udzielanie sobie przez zawodników jaknajdalej idącej pomocy.

Słowinków. — i nowy zator motocykli. Zawodnicy siedzą na skraju rowu, pilnie szkicując teren. Za to liczy się punkty. Obywatel, który pomaga sobie wywieszonym językiem, napewno będzie miał pierwszorządny szkic.

Za Słowinkiem szosa psuje się skandalicznie. Co kilka metrów na powierzchni drogi wchodzi sterty przygotowanych do jej naprawy kamieni. Zachęcamy mocno zeby, żeby nie przyćmawiały języka na wybojach.

Zato jest co obserwować. Wzgórza stają się tu strome i wysokie jak góry. W nieskalanym błękitnie nieba ostro rysują się sylwetki sosen, wiszących nad naszymi głowami. Już niedaleko Kraków.

Udział strzelców w obchodzie Święta Niepodległości

Komendant Główny Związku Strzeleckiego pplk. Fryderyk wydał rozkaz polecający oddziałom Z. S. wzięcie udziału w uroczystościach Święta Niepodległości dnia 11 listopada.

Udział strzelców ma znaleźć wyraz w podejmowaniu na terenie całego kraju inicjatywy w organizowaniu obchodów, któreby wśród najszerzszych mas budziły poczucie radości w sercach woli obywateli.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul. Andrzeja № 27, front

Tel. 143-21

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p: Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Exposé

Jedną z najlepszych cech wyróżniających ministrów skarbu od ośmiu lat w porównaniu z ich poprzednikami jest to, że ich exposé's nie przynoszą rewelacyjnych niespodzianek. Także i wtorkowe exposé min. Zawadzkiego odznacza się tą dodatnią właściwością.

W porównaniu z ostatnią mową ministra na posiedzeniu klubu BB — akcent położony jest na problem deficytu, dokładnie przewidywany i naświetlony.

Jak już wiedzieliśmy — liczymy się z deficytem około 150 milionów zł., kiedy w roku wykonawczym 33-34 mieliśmy niemal 350, a w roku bieżącym przewidziany jest na 256 milionów niedoboru. Zmniejszenie deficytu opiera się:

na zmniejszeniu wydatków;
na wzroście dochodów, poczęści i na skutek pomyślniej już obecnie zarysowującej się dynamiki istniejących źródeł dochodowych, poczęści nasłutek podwyżki podatków bezpośrednich — przez zwykłą nadzwyczajnego dodatku o połowę (z 10 na 15) i najważniejszego z pośrednich — tj. akcyzy cukrowej. Podwyżka nadzwyczajnego dodatku (przyjmujemy podatki bezpośrednie na pół miljarða) powinna dać ok. 25 milj. zł., a podwyżka akcyzy wraz ze specjalną daniną szkolną wedle obliczeń ministra powinna dać ok. 15 milj. złotych.

150-miljonowy deficyt ma być pokryty w wysokości ok. 50 milionów z rezerw. Natomiast — zgodnie z naszym przypuszczeniem — reszta będzie pokryta w drodze operacji kredytowych. Dla tego też minister tak poważną część swej mowy poświęcił poprawie rynku finansowego w Polsce, a najbardziej krytyczny objektivizm nie przeszkodził nam w nadwyrąz dodatniej ocenie zmian, jaka się na tym rynku dokonała.

Bardzo ciekawe są dane o wysiłku rynku finansowego. Minister przyjmuje, że wynosił on:

pożyczka narodowa	333 milj.
bilety skarbowe	75,5 milj.
lokaty PKO i ubezpiecz.	
w budownictwie	38
inne lokaty publiczne	46,5

483 milj.

A więc stabilizacja naszych stosunków finansowych pozwoliła na wydobycie z naszego rynku finansowego bez jakichkolwiek wstrząsów w ciągu roku akurat pół miljarða złotych! Od siebie zauważamy, że pomoc kredytowa banku emisyjnego ustaliła się po pierwszej fazie finansowania pożyczki narodowej — w sposób całkowity, wykazując, iż wysiłek rynku finansowy oparty jest na właściwych samorodnych źródłach twórczych kapitału.

Niema żadnej przesady w twierdzeniu ministra skarbu, że pokrycie kredytu we 100-miljonowego deficytu nie przedstawia większych trudności dla skarbu.

Akcentowaliśmy tutaj stale pewną anomalję, polegającą na tem, że banki publiczne, dzięki wzrostowi do nich zaufania, akumulują coraz większe kapitały prywatne, podczas, gdy operacje ich w zakresie kredytu krótkoterminowego ograniczają się wyłącznie do gospodarki publicznej. Oznacza to wysączenie z obrotu prywatnego kapitałów i przenoszenie ich do ręki publicznej. Dlatego z zainteresowaniem dowiedzieliśmy się o tem, że PKO — które właśnie przoduje w akumulacji prywatnego kapitału płynnego — przystąpi do skupu weksli handlowych. Jak wiadomo PKO kiedyś zajmowała się temi operacjami, następnie je zlikwidowała, ponieważ ta działalność uznano za niezgodną z jej celami. Wydaje się nam bardzo trafnym, aby przez przywrócenie tych operacji — wyrównywać poczęści jednostronność, jaka się w układzie polskiego rynku kredytowego wskutek, samoczynnej zresztą, etatyzacji kredytu wytwarza. Pod względem organizacyjnym oczywiście najbardziej pożądanym jest, aby nowe operacje przeprowadzała PKO nie bezpośrednio a za pośrednictwem banków prywatnych.

Dr. A. Z.

„Kartel jest zbędny”

Taką uchwałę powzięto na wczorajszym zebraniu średnich i małych przedsiębiorców. — Do min. przemysłu i handlu wysłany ma być memoriał, uzasadniający konieczność likwidacji kartelu

(m) Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli 24 średnich i mniejszych przedsiębiorców łódzkich, poświęcone sprawie umowy kartelowej i proponowanych w niej zmian. Bardzo obszerna i szczegółowa dyskusja, jaka się na zebraniu wywiązała, daleko wybiegła poza temat samej umowy i niemal od początku potoczyła się w kierunku rozważenia kwestji już nie przebudowy kartelu, lecz celowości jego istnienia.

Sprawę tę rozważano bardzo szczegółowo zarówno z punktu widzenia interesów przedsiębiorstwa łódzkiego, jak i interesów ogólnogospodarczych. Liczni mówcy wskazywali, iż kartel w ciągu dotychczasowej swej działalności, nie

przyczynił się do poprawy sytuacji na rynku przedsiębiorczym. Podkreślano, iż Zrzeszenie producentów przędzy nie spełniło w szczególności jednego z najbardziej zasadniczych swych zadań — powiększenia marży między cenami bawelny i przędzy. Przeciwnie — wywodziłi mówcy — w okresie istnienia kartelu, marża uległa poważnemu zmniejszeniu, godząc w interesy już nietylko samego przemysłu przędzalniczego, lecz i w interesy skarbu państwa. W tych warunkach ograniczenie konkurencji, wprowadzone umową kartelową, przyniosło jedynie jednostronną korzyść części przedsiębiorców łódzkich.

W wyniku dyskusji, zebrani przyjęli

uchwałę stwierdzającą, iż DALSZE ISTNIENIE KARTELU JEST ZBĘDNE.

Jak się dowiadujemy, mają się odbyć następne konferencje przedsiębiorców, uczestniczących we wczorajszej konferencji, celem ustalenia, w związku z powyższą uchwałą, linii dalszego postępowania. Jedną z pierwszych rzeczy ma być opracowanie memoriału do min. przemysłu i handlu, uzasadniającego KONIECZNOŚĆ LIKWIDACJI KARTELU.

Jak z tego wynika, osiągnięcie porozumienia między poszczególnymi grupami przedsiębiorców i kompromisowe załatwienie sprawy nowej umowy — jest niemal wykluczone. O ewentualnym dalszym istnieniu kartelu zadecyduje ministerstwo.

Informujmy nas, iż poza 24 przedsiębiorcami, uczestniczącymi we wczorajszym zebraniu, przeciwko kartelowi opowiedziały się jeszcze dalsze 4, które wezmą udział w następnych konferencjach. — W ten sposób jednolita — jak się zdaje — opozycja przeciw-kartelowi, obejmuje 28 członków Zrzeszenia, na ogólną ich liczbę 39. Stosunek ten się zmienia jednak, jeśli wziąć pod uwagę liczbę wrzecion, znajdujących się w rozporządzeniu obu grup. Pod tym względem przewagę posiadają pozostałe 11 przedsiębiorców.

Sprawa otwarcia emisji listów zastawnych na zjeździe tow. kredytowych. — Oprocentowanie listów nie będzie zmniejszone

(j) W Kielcach odbył się w tych dniach ogólny zjazd przedstawicieli wszystkich miejskich towarzystw kredytowych z całej Polski.

Na zjeździe przedyskutowano projekt nowej ustawy o organizacji towarzystw kredytowych. W sprawie tej nie powzięto narazie żadnych uchwał, postanowiono jedynie, aby każde z towarzystw sformułowało swe postulaty odrębne, a to ze względu na odrębne warunki organizacyjne poszczególnych towarzystw.

W toku dalszych obrad delegat wileńskiego towarzystwa kredytowego wysunął wniosek aby zjazd wystąpił z propozycją obniżenia oprocentowania listów

zastawnych. Wniosek powyższy nie został poddany jednak rozważaniom, gdyż zebrani postanowili a limine propozycję powyższą odrzucić, motywując swe stanowisko, tem, że wniosek tego rodzaju był już w swoim czasie rozpatrywany z decyzją negatywną.

Dalej na porządku dziennym obrad znalazła się doniosła dla własności nieruchomości sprawa ponownego otwarcia źródeł kredytu hipotecznego. Po dłuższej dyskusji — zebranie postanowiło wystąpić do czynników międzynarodowych z obszernie umotywowanym memoriałem w którym związek towarzystw kredytowych domagać się będzie ponownego otwarcia emisji listów zastawnych.

Sfery gospodarcze przeciwne przymusowi organizacyjnemu. — Nieprzychylna opinia wniosku Zw. Farbiarń Zarobkowych

(j) Na skutek wystąpienia Zw. Farbiarń Zarobkowych do min. przemysłu i handlu o zastosowanie do tej organizacji przymusu zrzeszeniowego, łódzka Izba H. P. z poleceniem ministertwa przesłała wniosek powyższy do zaopiniowania poszczególnym organizacjom gospodarczym okręgu.

Wystąpienie swoje związek motywuje tem, że zastosowanie przymusu organizacyjnego zlikwiduje anonimowców w tej branży.

Jak się dowiadujemy, opinia tutejsza kół gospodarczych jest naogół dla wniosku powyższego nieprzychylna.

Organizacje opinujące wskazują, że

obok Zw. Farbiarń istnieje inna, liczniejsza organizacja farbiarstwa, a mianowicie Zw. Farbiarń i Wykończalni okręgu łódzkiego, przyczem obie te organizacje zrzeszają farbiarnie zarobkowe. Nie ma więc podstaw, aby zmuszać farbiarza do przystąpienia do mniejszego Zw. Farbiarń Zarobkowych.

Ponadto koła przemysłowe podkreślają, że z wnioskami o zastosowanie przymusu organizacyjnego nie wystąpiło dotychczas żadne z istniejących dużych zrzeszeń, co wskazuje, że stosowanie tego przymusu nie jest uważane przez sfery gospodarcze za pożądane.

Wzrost eksportu do krajów zamorskich Znaczna redukcja wywozu do Niemiec

Udział krajów pozaeuropejskich w eksporcie polskim wykazuje dalsze poważne zwiększenie. We wrześniu do krajów europejskich eksportowaliśmy 80,3 proc. ogólnego wywozu, a do krajów europejskich 19,7 proc., podczas gdy w sierpniu r. b. do krajów Europy wywieźliśmy 88,2 proc., a do pozaeuropejskich tylko 11,8 proc. ogólnego wywozu. Przeciwny wywóz do krajów Europy za okres styczeń—wrzesień r.b. wynosi 88,3 proc. ogólnego wywozu, a do pozaeuropejskich 11,7 proc., gdy w analogicznym okresie ub. r. cyfry te wynosiły 92,5 proc. i 7,5 proc.

Zmniejszenia się udziału krajów Europy w eksporcie polskim we wrześniu r. b. przyczynił się w pierwszym rzędzie spadek wywozu do Niemiec z 17,1 proc. ogólnego wywozu w sierpniu do 10,9 proc. (przeciętna za 9 miesięcy r. b. — 16,9 proc.). Wzrost udziału w wywozie polskim na rynki poza-

europejskie w porównaniu z sierpniem wykazują przedewszystkiem St. Zjedn. A. P. z 1,4 proc. do 3,6 proc. ogólnego wywozu (przeciętna za 9 miesięcy r. b. — 2,4 proc.) i inne kraje Ameryki, Azji i Afryki z 1,8 proc. do 5 proc. (przeciętna za 9 miesięcy — 2,2 proc.).

W przywozie do Polski udział krajów Europy wykazuje we wrześniu w porównaniu z sierpniem r. b. wzrost z 67,9 proc. do 69,9 proc. (przeciętna za 9 miesięcy r. b. 62,9 proc.), na niekorzyść importu z krajów pozaeuropejskich, których udział spadł z 32,1 proc. do 30,1 proc. (przeciętna za 9 miesięcy r. b. — 37,1 proc.).

Z powyższego krótkiego przeglądu widać, że udział krajów pozaeuropejskich w eksporcie polskim wykazuje stały wzrost, specjalnie silnie zaznaczony we wrześniu r. b., natomiast udział tych krajów w imporcie do Polski maleje na korzyść krajów europejskich.

Światowe zapasy bawełny

mniejsze o 3 miliony bel
Biuro Gospodarki Rolnej Stanów Zjedn. szacuje zapasy światowe bawełny na sezon 1934/35 na 39,2 milj. bel, czyli o 3 milj. mniej, niż w sezonie 1933/1934. Zapasy amerykańskie spadły o 4 i pół milj. bel. Zbiory zagraniczne (poza Stanami Zjedn.) wyniosły 13,6 milj. bel, czyli wzrosły o 0,6 milj. bel w porównaniu z rokiem poprzednim.

Funt — 26 50

Giełdy wczorajsze przyniosły dalszą bardzo wydatną zwyżkę funta, która wywołała silną zwyżkę notowań również na rynku łódzkim — zwłaszcza w godzinach wieczorowych. Przy dużym zainteresowaniu funtem oddawano go po 26,55, kupowano zaś po 26,45 do 26,50. Pomimo tej haussy braku materiału na rynku nie odczuwano. W godzinach rannych Bank Polski kupował funty po 26,29, a więc po cenie o 1 punkt niższej od onegdajszej.

Poza funtem inne waluty zmian w notowaniach nie wykazały. Dolary kształtowały się w granicach od 5,28 w ządaniu do 5,26 w placeniu. Bank Polski skupywał je po 5,25, 5,26 i 5,28 (czeki).

Upadłość i układy.

Na wokandzie Sądu Handlowego znalazła się wczoraj sprawa upadłości restauracji „Louvre” przy ul. Piotrkowskiej 86. Na zebraniu wierzycieli pełnomocnik upadłego wniósł propozycję układową w wysokości 15 proc. wszystkich wierzytelności, bez kosztów i odsetek. Za układem nie wypowiedziała się jednak wymagana prawem liczba wierzycieli, wobec czego zawarty został zwizek wieczny. Sąd przyjął wczoraj do wiadomości zawarcie zwiazku.

NOTOWANIA PAWELNY
NOWY YORK. Giełda nieczynna.
NOWY ORLEAN. Giełda nieczynna.
LIVERPOOL. Loco 6,78, listopad 6,56, grudzień 6,54, styczeń 6,53, luty 6,51, marzec 6,49, kwiecień 6,46, maj 6,44, czerwiec 6,42, lipiec — 6,40, sierpień 6,34, wrzesień 6,29, październik — 6,28, listopad 6,22, grudzień 6,21, styczeń 6,21.
EGIPSKA. Loco 8,47, listopad 8,26, grudzień 8,24, styczeń 8,24, marzec 8,27, maj 8,27, lipiec 8,27, październik 8,30.
UPPER. Listopad 7,11, grudzień 7,13, styczeń 7,13, marzec 7,21, maj 7,18, lipiec 7,25, październik 7,23.
BREMA. Loco 14,15.

Rokowania handlowe

W grudniu mają być wznowione rokowania w sprawie wymiany towarowej między Polską a Lotwą. Rokowania te — jak wiadomo — były ostatnio prowadzone, zostały jednak na pewien okres czasu przerwane.

Obecnie rokowania będą wznowione w Warszawie. W tym celu przybędzie z Rygi delegacja lotewska.

Wkrótce oczekiwane też jest rozpoczęcie rokowań handlowych z Włochami. Będą one dotyczyć szeregu aktualnych spraw, wysuwających się na plan pierwszy w stosunkach gospodarczych między obu krajami, będą więc, między innymi, omawiane kwestje celne, morskie, turystyczne, sprawa obrotów kompensacyjnych i t. p.

Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle włókienniczym w okresie od 22 do 28 października był następujący:

W 33 fabrykach bawełnianych pracowało 42.370 robotników, t. j. o 130 mniej, niż w okresie poprzednim, w 18 fabrykach wełnianych, zatrudnionych było 11.100 robotników, przyczem liczba ich nie uległa zmianie.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
 POWRÓCIŁA.
 Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
 tel. 232-55.
 od 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Katastrofalny spadek konsumpcji bawełny amerykańskiej. — Należy się liczyć z dalszą niższą cen

Dzisiaj oczekiwane jest ogłoszenie przez waszyngtoński departament rolnictwa szacunku zbiorów bawełny. — Prawdopodobnie oficjalny szacunek określi je na 9.700 tysięcy bel, prywatne obliczenia ocenają jednak zbiory na poziomie niższym. Pomimo to, sytuacja na rynkach bawełnianych nie wykazuje poprawy; przeciwnie, tendencja jest na dalszą niższą cenę, przede wszystkim wskutek zmniejszającego się zapotrzebowania surowca zarówno na rynku amerykańskim, jak i zagranicznym.

W Stanach Zjednoczonych przemysł

włókienniczy coraz mniej konsumuje bawełny. Najpoważniejszym jej odbiorcą jest obecnie sam rząd, który skupuje bawełnę bądź w celach interwencyjnych, bądź celem zaopatrzenia ubogiej ludności w odzież, nie może to jednak zrównoważyć spadku zapotrzebowania ze strony przemysłu.

Zagraniczne przemysły włókiennicze również stale ograniczają zakupy bawełny amerykańskiej, zastępując ją bądź egipską, bądź indyjską. W tych warunkach liczyć się należy z dalszą niższą ceną tego surowca.

Giełda pieniężna

Warszawa, 7 listopada.

DEWIZY. Belgja 123,87, Gdańsk 172,82, Holandia 358,40, Kopenhaga 118,50, Londyn 26,55, Nowy Jork (kabel) 5,30 trzy ósme, Oslo 133,30, Paryż 34,90 i pół, Praga 22,13, Szwajcaria — 172,54, Sztokholm 136,85, Włochy 45,36, Berlin 213,25.

Obroty mniej niż średnio, tendencja niejednolita dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 528 trzy-czwarte. Rubel złoty 4,58 i pół. Dojar złoty 8,911 — 8,912. Gram czystego złota 5,9244. Marki niemieckie (banknoty) 187,25 — 187,00. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26,53 — 26,55.

PAPIERY PROCENTOWE. 3 proc. pożyczka budowlana 46,50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 77,00—76,75 (w proc.), 4 proc. poz. inwestycyjna 116,00, 4 proc. państwowa poz. przemysłowa 53,00 — 53,25; 5 proc. konwersyjna 66,00, 6 proc. pożyczka dolarowa 72,75 — 72,50 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (w proc.), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 93,25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00,

7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. funt. 79,00 (w proc.), 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 47,00 (w proc.), 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 51,25 — 51,00, 5 proc. L. Z. Warszawy 65,00, 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 60,25—59,63—58,99, 5 proc. L. Z. Łodzi 1933 r. 51,50, 5 proc. m. Piotrkowa 1933 r. 47,00, 5 proc. m. Siedlec 1933 r. 38,38, 5 proc. L. Z. Kielc 1933 r. 48,75.

AKCJE. Bank Polski 94,75 — 95,00, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27,25 — 27,50, Węgiel 12,75, Lilpop 10,60.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych słabsza, dla obligacji m. st. Warszawy — mocniejsza, dla akcji — utrzymana.

W obrotach prywatnych pożyczki dolarowe: 8 proc. państwowa w r. 1925 (Dillonowska) 86,25 (w proc.), 7 proc. śląska 68,00 (w proc.).

GIELDA ŁÓDZKA.
 Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5,27, kupno 5,26, dolarówka 53,25—53,00, poz. budowlana — 46,75—46,50, poz. inwestycyjna 115,50—115,00, poz. stabilizacyjna 77,00—76,50, Bank Polski — 95,00—94,50. Tendencja utrzymana.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w czwartek i w sobotę wieczorem komedia Achard'a „Dama w białej” z H. Cieszkowską w roli tytułowej.

W piątek wieczorem oraz w sobotę o godz. 4-ej po południu po cenach zrzeszeniowych arcydzieło Fr. Schillera „Intryga i miłość”. Dzięki swej świetnej inscenizacji jak i doskonałej grze całego zespołu, tragedia ta przyjęta została bardzo ciepło podczas wczorajszej premiery.

W próbach szlagierowa komedia Molnara — „Olimpia”.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Cykl przedstawień dla młodzieży szkolnej w Teatrze Miejskim rozpoczyna arcydzieło literatury niemieckiej 5-aktowa tragedia Fr. Schillera p. t. „Intryga i miłość” w stylowej oprawie i z udziałem czołowych sił artystycznych.

Inauguracyjne przedstawienie dla młodzieży dane będzie w niedzielę o godz. 12 w południe. Ceny najniższe od 30 gr. do 1 zł. 60 gr.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dzisiaj w czwartek o godz. 8.15 wiecz. dana będzie komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Najszczęśliwszy z ludzi”, w reżyserji Antoniego Piekarńskiego.

Jutro o godz. 8.15 wiecz. premiera komedji Fredry p. t. „Słuby panieńskie”, w reżyserji Antoniego Piekarńskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Ostatnie występy Idy Kamińskiej. Dzisiaj, w dalszym ciągu „Fräulein Doktor”. Cały parter i zloty.

DZISZAJ PREMIERA W „BANDZIE”.

W dniu dzisiejszym otwiera podwoje teatr rewjowy „Banda”, mieszczący się przy ulicy Kilińskiego 124. Na inaugurację wystawiona będzie rewja p. t. „Banda naprzód”. Nazwiska Leo Fuksa, Jerzego Borofskiego, Juno Gorde, Ireny Rożyńskiej, Wojnara i Sobolówny mówią za siebie.

Początek przedstawień o godz. 8 i 10.

DZISIEJSZY KONCERT VASA PRIHODY.

Po całym szeregu sukcesów odniesionych zagranicą wystąpi w Łodzi w sali Filharmonji w dniu dzisiejszym skrzypek światowej sławy Vasa Prihoda.

Bogaty program złożony z utworów Francka, Bacha, Dvoraka, Czajkowskiego i innych, zadowolony nawet najwybredniejszych znawców gry skrzypcowej.



CZWARTEK, 8 listopada 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.30: „Panna Kroczycka i jej koleżdy” — o brzości z piosenkami dla dzieci młodszych pióra St. Dietrichowiny. 12.30—13.00. IV Poranek szkolny zorganizowany przez Polskie Radio wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.10. „Z rynku pracy”. 13.10—13.45. D. c. poranku szkolnego. 13.45—15.30. Przerwa. 15.30—15.35 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45 Przegląd giełdowy. 15.45—16.45 Koncert zespołu salonowego Wiesława Wilkosza.

16.45—17.00. Lekcja języka francuskiego — lektor L. Roguigny. 17.00—17.50. Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Marja Stuart” — Fr. Schillera. 17.50—18.05: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski. 18.05—18.10. Muzyka — płyty. 18.10—18.15: Repertuar teatrów. 18.15—18.45. Fr. Schubert: Trio fortepianowe B-dur op. 99. 18.45—19.00. „Co czytać?” — (liryka) — wygl. dr. T. Makowiecki. (Feljton literacki). 19.00—19.20. Recital śpiewaczy Augusta Dianiego. 19.20—19.30: Feljton aktualny. 19.30—19.45. Piosenki w wyk. Maurice'a Chevalier — płyty. 19.45—19.50: Odczyt. progr. na dzień następny. 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.10. Muzyka — płyty. 20.10—21.00. Transmisje uroczystego posiedzenia Polskiej Akademji Literatury. 21.00—21.10. Dziennik wieczorny. 21.10—21.15. „Jak pracujemy w Polsce”. 21.15—21.45. Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra Symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Stanisława Argasińska (sopran), Aleksander Junowicz (flet). W programie muzyka francuska. 21.45—22.00. „Dusza Europy i Azji” — wygl. Wacław Rogowicz. 22.00—22.15: Koncert reklamowy. 22.15—22.35. Lekcja tańca pod kier. Lucjana Wajszczuka. 22.35—22.45. Muzyka lekka i taneczna z rest. hotelu „Bristol”. 22.45—23.00. Muzyka — płyty. 23.00—23.30. D. c. muzyki tanecznej.

DZISZAJ SŁUCHAMY:

20.00. MONACHJUM. Koncert wieczorny. 20.00. KOPENHAGA. Legenda muzyczna. 20.10. BERLIN. Utwory Bergera. 20.10. KOENIGWUST. Koncert symfoniczny. 20.10. LIPSK. Audycja muzyczna. 20.10. KRÓLEWIEC. Audycja autorska. 20.15. WIEN. Muzyka popularna. 20.15. KOLONJA. Audycja muzyczna.

GRAND-KINO

Początek o 4 po poł.

„ESKIMO” Monumentalne arcydzieło Van Dyke'a.

Co może dziecko...

Oto — przykład niesłychany

Michał Kowalski należał do tych nie licznych górników, którzy — aczkolwiek wysiedleni z granic Francji — nie wrócili do kraju bez grosza przy duszy. Pracował przez szereg lat na obczyźnie ciężko i znalazł się przed miesiącem w Polsce z oszczędnościami, przeważnie we frankach francuskich, na około 5 tysięcy złotych w naszej walucie.

Kowalscy przechowywali pieniądze w pudełku w szafie.

Pod nieobecność rodziców pięcioletnia Jadzia Kowalska, korzystając z tego że szafa była otwarta, dostała się do pudełka. Powoli, sztukę za sztuką, wrzucając banknoty do ognia mała Jadzia spała prawie całe oszczędności rodziców, owoc ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeń przez szereg lat.

Gdy matka wróciła do domu, zastała dziecko już z ostatnimi banknotami w ręku...

Rzecz działa się w Ludwikowie, powiatu ostrowskiego. (g).

Martwy sezon rozpoczął się już w Łodzi

Roboty sezonowe w Łodzi zostały już definitywnie zakończone. W chwili obecnej pracują jeszcze robotnicy kanalizacyjni, którzy wykańczają tegoroczny program robót. 17 b. m. jednak i oni przerywają pracę, odkładając ją na okres kilku miesięcy, aż do przyszłej wiosny.

Roboty komunikacyjne zostały przerwane całkowicie. Nieliczna grupa robotników plantacyjnych prowadzi jeszcze roboty konserwacyjne, celem zabezpieczenia roślin na zimę, wszelkie inne zaś roboty plantacyjne są ukończone.

Jak nas informują z zamierzonych w roku bieżącym prac nie zostało tylko wykonane urządzenie skweru i kwietnika na Placu Wolności, dokoła pomnika Tadeusza Kościuszki. Odpowiedni projekt został przekazany do rozpatrzenia komisarzowi rządowemu, inż. Wojewódzki uznał jednak, że narazie należy zaniechać tego, ponieważ rzeźbiarz Lubelski, który jest twórcą pomnika ka, wyraził życzenie, aby na placu nie było kwietników (?). Mijamy nadzieję, że pogląd ten nie będzie obowiązywał w przyszłym roku i Plac Wolności będzie odpowiednio upiększony.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 86 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 6 grudnia 1934 r.

Wyznacza się następujące zawody o mistrzostwo klasy A: niedziela, dnia 11. 11. 1934 roku boisko WKS, godz. 11 — ŁTSG—Makabi. — O godz. 9 przedmecz rezerw o mistrzostwo klasy B. Gospodarzem zawodów ŁTSG.

Komunikat Zarządu nr. 62 z dnia 6 grudnia 1934 r.

1. Zarządza się przerwę zimową w rozgrywkach o mistrzostwo wszystkich klas w Okręgu i Podokręgach z dniem ukazania się komunikatu, z wyjątkiem zawodów ŁTSG—Makabi, wyznaczonych komunikatem Nr. 86 WG i D.

2. Podaje się do wiadomości, iż Kolejowy Klub Sportowy (Łódź) zlikwidował swoją sekcję piłki nożnej.

3. W uzupełnieniu komunikatu Nr. 75 pkt. 2-a WG i D z dnia 4. 10. 1934 r. podaje się do wiadomości, że w myśl par. 125 pkt. c, d, g, Postanowień PZPN wobec zbiegu przewinień, wymienionych w tych punktach, u zawodnika Królasiaka Bolesława (Union-Touring) — zawodnik ten zostaje ukarany dyskwalifikacją na przeciąg 1-go roku od dnia 23. 8. 1934 do dnia 22. 8. 1935 roku.

42 zawodników staje do 1 kroku bokserkiego

Do pierwszego jesiennego kroku bokserkiego, który odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 bm. kluby łódzkie zgłosiły 42 zawodników, a mianowicie: IKP — 4, Makabi 10, Zjednoczone 4, Wima 7, Kruszeender 3, SKS 8 i Hakoah — 6.

Oslem par na meczu Hakoah — Zjednoczone

Na jutrzejszy mecz drużynowy w boksie: Hakoah — Zjednoczone zostały już zestawione pary następujące: waga musza: Kijowski (Ziedn.) — Gotfryd (H), waga kog. Brzeczek (Zj.) — Fagot (H), waga piórkowa: Michalak (Zj.) — Wolfowicz (H), waga lekka Cyran (Zj.) — Wdowiński (H), waga półśrednia: Marczewski (Zj.) — Frydman (H), waga średnia: Bystry (Zj.) — Lipszyc (H) i waga półciężka: Jaskółka (Zj.) — Blibaum (H). W walce nadprogramowej walczą: Walerysiak — Herszlikowicz.

Turniej piłkarski w dniu Święta Niepodległości

Zostały rozlosowane już spotkania piłkarskie turnieju błyskawicznego, który odbędzie się w dniach 10 i 11 b. m. na boisku WKS-u z okazji Święta Niepodległości.

W sobotę o godz. 14-ej grają: Wima — WKS, zaś o godz. 15-ej: ŁKS—SKS. W niedzielę o godz. 14-ej grają pokonani sobotnich meczów o trzecie miejsce w turnieju, zaś o godz. 15-ej — zwycięzcy o pierwsze miejsce w turnieju.

Każdy mecz trwać będzie 2x20 minut z przerwą 5-minutową, przyczem w razie remisu zarządzona będzie dogrywka, aż do zdobycia przez jedną z drużyn zwycięskiej bramki.

Drużyny składają się z siedmiu graczy i w czasie gry wolno zmienić jedynie bramkarza.

Czysty dochód przeznaczony jest na dożywianie ubogiej dźiatwy szkół powszechnych.

Mecz bokserki Łódź—Lwów

Na niedzielę 18 b. m. wyjeżdża reprezentacja bokserka Łodzi do Lwowa, gdzie rozegra mecz międzymiastowy z reprezentacją miasta.

Termin 18 b. m. został zaakceptowany na ostatnim posiedzeniu przez zarząd ŁOZB, tak że mecz Łódź—Lwów we Lwowie dojdzie niechybnie do skutku.

Otwarcie kursu przodowników bokserkich

Kurs przodowników boks w Łodzi zostanie otwarty w lokalu przy ul. Srebrzyńskiej 10 w najbliższy poniedziałek.

Na kurs zgłosiło się 17 kandydatów. Wykładowcami będą: lekarz mjr. Kon. absolwent odpowiedniego kursu w C. I. W. F.-ie p. Nowak, kpt. zw. ŁOZB — p. Konarzewski i przewodniczący wydziału ŁOZB — p. Wodziszawski.



Za błędy lekarzy

Ubezpieczalnia nie odpowiada

Sąd Najwyższy wydał doniosłe orzeczenie w sprawie odpowiedzialności za szkody, wyrządzone niedbalstwem lekarzy Kas Chorych (ubezpieczalni). Orzeczenie Sądu Najwyższego brzmi:

1) Żądanie wynagrodzenia szkody wyrządzonej ubezpieczonemu niedbalstwem lekarza Kasy Chorych, jest rozstrzygnięciem prywatno-prawnym.

Kasa Chorych nie odpowiada za ujemne skutki błędów naukowych, jakich dopuścił się przyjęty przez nią lekarz przy udzielaniu pomocy członkom Kasy Chorych.

3) Przed przedsięwzięciem zabiegu lekarskiego, chociaż nieoperacyjnego, ale mogącego pociągnąć za sobą skutki szkodliwe dla zdrowia pacjenta, lekarz powinien pouczyć pacjenta o ewentualnej szkodliwości zabiegu i uzyskać jego zgodę na przedsięwzięcie takiego zabiegu.

Za niedostarczenie wykazów

ukazano wielu właścicieli domów

Na właścicieli domów w Łodzi spisał się wczoraj deszcz kar. Jak wiadomo, właściciele nieruchomości obowiązani są składać do wydziału podatkowego magistratu corocznie wykazy lokatorów, którzy posiadają psy, konie i inne zwierzęta pociągowe, środki lokomocji, dalej wykazy wszystkich szweldów, znaków reklamowych i napisów firmowych oraz wykazy lokatorów zajmujących większe mieszkania od 3 pokojów wwyż.

Wykazy te służą wydziałowi podatkowemu do sporządzenia preliminarza budżetowego.

Tymczasem, okazało się, iż większość właścicieli nieruchomości w Łodzi nie spełniła tego obowiązku. Z tego względu, na wniosek wydziału podatkowego, komisarz rządowy inż. Wojewódzki nałożył na tych właścicieli domów kary grzywny. (i)

Echa sprawy sądowej

W dniu 4 b. m. donosiliśmy o rozprawie w sądzie grodzkim przeciwko Adolfowi Szprungowi. Dowiadujemy się iż p. Szprung złożył skargę apelacyjną w tej sprawie i rzecz wkrótce znajdzie się przed sądem odwoławczym, i że równocześnie z odwołaniem p. Szprung wystąpił do władz prokuratorskich z doniesieniem karnym przeciwko dwóm świadkom z rozprawy w sądzie pierwszej instancji, oskarżając ich o składanie fałszywych i krzywdzących go zeznań.

Spraw wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dzisiaj w czwartek, dn. 8 listopada r. b. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkał na terenie 5 komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter L, M, i zamieszkał na terenie 13 komisariatu na litery L, M, N, O, w dniu jutrzejszym zaś, w piątek, dnia 9 b. m. winni się stawić zamieszkał na terenie 5 komisariatu na litery N, O, i zamieszkał na terenie 13 komisariatu na litery P, R, S, Sz.

Spis odbywa się od godziny 8 do 3 p. p., w soboty od 8 do 1.30.

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 15 listopada r. b. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu policji, w dniu zaś 28 b. m. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu policji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Dzisiaj, w czwartek, o godz. 7-ej wieczorem, urzeczywistni otwarcie w Instytucie Propagandy Sztuki (w parku Siekiewicza) Międzynarodowej Wystawy Plastycznej. Na całość wystawy złożony jest około 300 prac utalentowanych artystek-malarek z Włoch, Francji, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Wielkiej Brytanii i Polski.

Zakończenie procesu przeciw członkom OUN

Zeznania ofiary zamachu.—Zamknięcie przewodu sądowego i przemówienia stron

Lwów, 7 listopada.

Morderca s. p. Jacyny, odpowiadający przed sądem przysięgłych wraz ze swymi towarzyszami z O. U. N., Hryc Kulikowiec, jest z zawodu introligator-em. Należy on do organizacji terrorystycznej od roku.

Na rozprawie zeznaje, że do O. U. N. wciągnął go Kasarab, a po jakimś czasie dał mu rewolwer i kazał śledzić wywiadowcę policji Jacynę i strzelić do niego w odpowiednim momencie. Po dłuższym czasie inwigilowania policjanta i niemożności znalezienia odpowiedniej okazji — Kasarab zagroził mu, że zostanie zabity, jeśli zamachu nie wykona.

W dniu krytycznym znalazł się oskarżony wraz z Kasarabą na zabawie w Narodnym Domu. Nie spuszczała ona Jacynę z oka. Na ulicy po jego wyjściu z zabawy Kulikowiec postanowił strzelić. Wahał się jakiś czas, żał mu było człowieka, wiedział zresztą, że śmierć Jacyny — to i jego śmierć, ale w obawie przed terorem partii — wycelował, kładąc wywiadowcę trupem.

Oskarżony Zenobjusz Matia, zwany

„Czornyj” zeznaje, że o niczem nie wie, nikogo nie zna, rozkazu zamordowania nie wydał, podsądnych nie zna, a do OUN nie należał. To samo twierdzą mniej więcej pozostali podsądni, Mikytiuk, Bohun, Malinowski i Waszczko. Osk. Stójkiewicz poznaje jednak w Mikytiuku i Bohunie instruktorów O. U. N., którzy wykładali w Domu Akademickim. Sam był pośrednikiem między Lwowem a Żółkwią w działalności O. U. N., woził materiał propagandowy i t. p., ale o zabójstwie Jacyny nic nie wie.

Wielkie zainteresowanie wywołało zeznanie koronnego świadka Antoniego Humena, b. dyrektora spółdzielni ukraińskiej, na którego wykonany został zamach. W dniu 1 lipca b. r. udał się on na przedstawienie do Domu Narodnego, gdzie był śledzony przez Kasarabę. Nie podejrzewał jednak możliwości zamachu, choć go ostrzegano w okolicy. Jako pracownik spółdzielni nie chciał się mieszać do polityki i dlatego O. U. N. zniechęciła go i rozsiewała o nim pogłoski, że jest komunistą.

Po wyjściu z zabawy w towarzy-

stwie dwóch dam, pożegnał je w okolicy Rynku i udał się do domu, który znajduje się na odludnej ulicy. Wszedł do mieszkania, zaczął się rozbierać i stanął w odległości około 4 metrów od okna, okrytego grubą storą. Nagle kula zamachowca przeszła mu na wylot serce, a druga — płuco. Cudem uniknął śmierci.

Z dalszych przesłuchanych świadków na wyróżnienie zasługują zeznania dwóch siostr Wiktorji i Anieli Kulke, które w krytycznej chwili przejeżdżały przez miejsce, gdzie dokonano zamachu. Widziały one uciekającego zamachowca Inni świadkowie oraz funkcjonariusze policji, którzy prowadzili śledztwo w tej sprawie, zeznają na niekorzyść podsądnych.

Po zamknięciu postępowania dowodowego nastąpiło przemówienie stron. Prokurator dr. Prachtel - Morawiański żąda surowej kary dla oskarżonych, a szczególnie wykonawców i pośrednich sprawców zamachu. Obrona stara się zmniejszyć stopień winy zamachowców, którzy przyznali się do przestępstwa, a dopuścili się strasznego czynu, będąc jedynie ślepe narzędziem w rękach niewykrytych terrorystów.

Porwanie dwóch cyganek przez młodych wieśniaków spod Warszawy

Władze policyjne stolicy zaalarmowane zostały oryginalnym doniesieniem. Oto jeden z najbliższych krewnych króla Kwieka — złożył meldunek o porwaniu jego dwóch bratanic, cyganek — pięknych jak tylko piękne być potrafią dziewczęta cygańskie.

Obie porwane są córkami osławionego Siwca, cygana - hypnotyzera, który wykorzystując swój dar hypnocyzny — zmuszał kasjerów kolejowych do wydawania sobie reszty wielokrotnie przewyższającej wartość banknotu, jaki Siwiec wręczał kasjerowi do zmiany. Siwiec, poszukiwany przez policję, musiał ratować się ucieczką z Polski. Przez jakiś czas grasował w Finlandji, gdzie również został odkryty i ujęty.

Co ciekawsze, to fakt, że według doniesienia poszkodowanego, porwali dziewczęta nie cyganie, a dwaj wieśni-

cy spod Wawra pod Warszawą, którzy wyjechali z łupem w nieznanym kierunku.

Nie można się dziwić, że dwaj wieśniacy stracili głowę dla córek pana Siwca - hypnotyzera. Hypnotyzer musiał mieć oczy czarne, o głębokiem, pełnem tajemnic spojrzeniu... Jego dwie córki śmigły jak topole, śniade jak kreolki, napewno odziedziczyły oczy po ojcu: w tych oczach jest gwiazdzista noc, pełna niepokojących tajemnic i nigdy nieziszczonych pragnień i mamideł...

Do niedawna pomawiano cyganów, że kradną dzieci. Dziś już nikt w te gusa nie wierzy: cyganie mają dość swoich własnych dzieci. Dziś, nietylko, że cyganie dzieci nie kradną, ale jeszcze cygańskie dziewczęta kradną polscy chłopcy...

Nasz reporter zanotował...

W domu przy ul. Blacharskiej 8, w mieszkaniu własnem 34-letnia Marja Kryszkowa w celu samobójczym zażyła kwasu solnego. Stan denatki, która targnęła się na swe życie spowodu braku pracy — jest groźny.

Przy ul. Pryncypalnej 28 Józef Kerpel, po wypiciu pół litra spirytusu denaturowanego zasnął i przed przybyciem pomocy lekarskiej — wyzionął ducha. Zwłoki zostały zabezpieczone na miejscu.

Teodor Marciński, zam. w Chojnach przy ul. Olszowej, został koło posesji przy ul. Gdańskiej 137 uderzony dwukrotnie nożem przez Wacława Winczarskiego, swego sąsiada. Rannym zajął się lekarz pogotowia — sprawcą poranienia — policja.

Na ulicy Limanowskiego został pokluty nożem Boruch Grohman przez Antoniego Łuczynskiego, którego również zatrzymała policja.

TOMASZÓW POD ZNAKIEM STREJKÓW

Strejk czeladników krawieckich na martwym punkcie. | Zatarg w przemyśle stolarskim

Tomaszów, 7 listopada.

Trwający już od tygodnia strejk czeladników krawieckich nie został jeszcze zlikwidowany.

Wobec wysuniętych żądań cech mistrzów krawieckich nie usiłował dotychczas nawiązać kontaktu ze strejkującymi.

Czeladnicy krawieccy, domagają się 8-godzinnego dnia pracy, podwyżki zarobków i umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy.

Podwyżka zarobków, zdaniem mistrzów krawieckich, byłaby wówczas tylko aktualna, gdyby była możliwość pod-

wyższenia cen za szycie garderoby.

Onegdaj wieczorem czeladnicy stolarscy proklamowali strejk wobec nieuwzględnienia przez majstrów ich warunków.

Czeladnicy domagają się podpisania umowy zbiorowej, 8-godzinnego dnia pracy oraz podwyżki zarobków.

Zatarg ten najprawdopodobniej będzie prędko zlikwidowany, gdyż udało się nawiązać częściowo pertraktacje pomiędzy stronami zainteresowanymi.

Jest nadzieja, że interwencja inspektora pracy będzie zbędna.



Oto jak sobie wyobraża art. mal. St. Dobrzyński Wallace'a Beery i Jackie Coopera, bohaterów wyświetlanego obecnie w „Casinie” filmu „Przedmieście”

Subwencja miejska dla łódzkiego towarzystwa muzycznego

Jak się dowiadujemy, na wniosek wydziału oświaty i kultury komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki postanowił wyasygnować łódzkiemu towarzystwu muzycznemu z kredytów miejskich zł. 2000. Suma ta przeznaczona zostaje na szerzenie kultury muzycznej w Łodzi.

Za tę subwencję łódzkie towarzystwo muzyczne zobowiązało się organizować koncerty dla młodzieży szkół powszechnych i szkół dokształcających zawodowych oraz dla robotników. (i)

Z TOW. UBEZPIECZEŃ NA WYPADEK CHOROBY.

Budżet każdej rodziny powinien bezwzględnie przewidywać niewielkie składki ubezpieczeniowe na wypadek choroby.

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na Wypadek Choroby zwraca ubezpieczonym 75 procent kosztów leczenia. Wolny wybór lekarza i apteki. Specjalne premie za zdrowie w postaci zwrotu części składek dla ubezpieczonych, którzy w ciągu roku nie korzystali ze świadczeń Towarzystwa.

Informacji ustnych i piśmiennych udziela Oddział w Łodzi, Piotrkowska 91, tel. 232-51.



TEATR

„BANDA”

Dziś Dnia 8 listopada Dziś
Zespół artystyczny pod kierownictwem Jerzego Borońskiego zaprasza na wielką rewję

„Banda Naprzód”

Udział biorą: Jerzy Boroński, Leo Fuks, Irena Różyńska, Juno Gordez, Soboltówna—Wojnar, Aleksander Suchcicki i inni.

Kilińskiego 124. Tel. 240-38

Cena biletów od 75 gr. do zł. 3.
Początek seansów o godz. 8-ej i 10-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej.



Bardzo praktyczna pisząca maszyna do rachowania systemu „A D D O” ręczna i elektryczna, ceny wyjątkowo niskie, poleca

Józef Leżon
Przejazd 4, tel. 102-23

Ceny niższe

Centralna lecznica zębów
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83

Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.
Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgii i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

DOKTOR

Z. Henrykowski

Chor. skórne, weneryczne i płciowe
Piotrkowska 86 tel. 143-63

DR.

Anna Rosenberg

Piotrkowska 152
Tel. 18-200
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Dr. J. Handzel

Ortopedia (choroby kostno-stawowe)
Sienkiewicza 20

Hilde Handzel

Spec. wiedeńska gimnastyka leczniczo-ortopedyczna
Sienkiewicza 20

D-ra S. BROTMANA

Gabinet wenerologiczny
Łódź, Kilińskiego 60

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56

Ceny lecznicowe.

DR. MED.

S. Liebeskind

AKUSZER - GINEKOLOG
Andrzeja 2

DR. MED.

L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych
Cegielniana 15

Klara Margolis
gabinet fizykalnego leczenia

Piotrkowska 113

LECZNICA
D-ra Z. RAKOWSKIEGO

uszy, nos i gardło
Piotrkowska 67. Tel. 127-81

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań!
Łódź, ul. Piotrkowska 164

Leczenie krótkimi falami

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych

RYGAWAR GUM

TAKICH DOTAD NIE BYŁO

Dr. Ludwik Rosenberg

POWRÓCIŁ, mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 152

DOKTOR
TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych,
Zawadzka 6

Do akt Nr. Km. 1653/34.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, Stefan Górski,

Do akt Nr. Km. 2090/34.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, Wacław Koszelek,

Do akt Nr. 6 listopada 1934 r.
Komornik (-) Stefan Górski.

Do akt Nr. 6 listopada 1934 r.
Komornik (-) Wacław Koszelek.

Zł. 50.000

na I numer hipoteki pierwszorzędnej

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE, złoto, srebro i kwity lombardowe

PIANINO lub fortepian kupię nawet zniszczone

KUPIE używane skórki „Nutra”

UDZIELAM LEKCYJ

poprawnego mowienia, oraz konwersacji języka polskiego.

B. kierownik handlowy

większego przedsiębiorstwa przemysłowego

FIRANKI

stary kapy i obrusy wykonuje PRACOWNIA RĘCZNYCH ROBÓT

SPRZEDAM ZUPELNE NOWE FUTRO MĘSKIE

(lirach) z brązową wydrą oraz futro damskie

Lokale

FRONTOWY pokój, dwuokienny, słoneczny

POKÓJ elegancko umeblowany z używnością

ADMINISTRATOR Berger - tel. 172-42

Należy zaopatrzyć okna na zimę

TAŚMA Papierowa — Podgumowana

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią,

PIĘKNY pokój elegancko umeblowany

2 POKOJE frontowe 1 piętro, umeblowane

1 POKÓJ z kuchnią, wygodna, zlew, woda, gaz,

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami

2 FRONTOWE pokoje z niekrepującym wejściem

CHMIELNICKI Lajzer Berel

HOTEL POLSKI

Łódź, ul. Piotrkowska 3 tel. 105-16

we wtorki — kołduny w czwartki i niedziele — flaki w soboty — głowizna

Od 1. XI rb. koncertuje pierwszorzędnny zespół z udziałem pp. RAABEGO i BABITSCHA

DLA ZDROWIA JEDYNIJE TO, CO NAJLEPSZE! COKOLWIEK DROŻSZE — WIELOKROTNIJE LEPSZE!

LADNY pokój umeblowany z wygodami, niekrepujący, do wynajęcia

2 POKOJE do oddania front 1-sze p. z osobnym wejściem

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, telefonem

DO WYNAJĘCIA 1, 2, 3, 4 pokojowe mieszkania, Śródmiejska 65 i Zakątna 23.

MATURYSTKA ze znajomością księgowości i pisania

PANIENKI nadające się na kelnerki potrzebne Cafe-Restaurant

MONTER kierownik przedalni POSZUKUJE POSADY

od zaraz. Posiada 16-letnią praktykę w kraju i zagranicą,

Władza kilkoma językami. Posada na miejscu lub na wyjazd.

INTELIWENTNA panienska po ukończeniu szkoły handlowej

MANIKURYSTKA potrzebna natychmiast, pensja zagwarantowana

POTRZEBNY fryzjer męski na stałe od zaraz, Lutomska 10.

POTRZEBNA manikurzystka od zaraz w zakładzie fryzjerskim

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu.

ANGIELSKIFGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel.

WYDZIERZAWIE koncesje na handel win i wódek od 1 stycznia.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej nr. 69.878

CHMIELNICKI Lajzer Berel Fabryczna 11 zgubił kwit kaucyjny